

A. Kosygin zwiedził Hawanę

Wrec przyjaźni radziecko-kubańskiej

Członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przebywający z przyjacielską wizytą na Kubie i pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Kuby F. Castro odwiedzili przedmieście Hawany, Alamar.

Budowniczo Alamaru i innych dzielnic stolicy kubańskiej gorąco powitali radzieckiego gościa. Po zwiedzeniu Alamaru Aleksiej Kosygin wygłosił przemówienie na wiecu przyjaźni. (PAP)

W Łodzi i Białymstoku

Konferencje partyjne z udziałem J. Szydłaka i S. Jędrzychowskiego

W Łodzi obradowały wczoraj dwie ostatnie dzielnicowe konferencje partyjne. W obradach w dzielnicy Górna wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Także na Białostocczyźnie obradowały wczoraj dwie przeddzjazdowe konferencje partyjne — miejska w Białymstoku i powiatowa w Olecku. W konferencji białostockiej uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, min. Stefan Jędrzychowski. (PAP)

Szczegóły wizyty H. Kissingera w ChRL

R. Nixon uda się do Pekinu po 1 stycznia 1972 r.

W środę wieczorem zakomunikowano w Waszyngtonie, że wizyta prezydenta USA Nixona w ChRL nastąpi po 1 stycznia 1972 r., a dokładna jej data zostanie ogłoszona po 1 grudnia br.

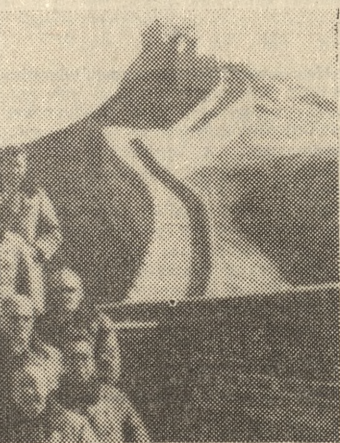
Po ujawnieniu tych nowych szczegółów doradca Nixona do spraw polityki zagranicznej Henry Kissinger, który powrócił we wtorek z 6-dniowej podróży do Pekinu, oświadczył na konferencji prasowej, że on i premier ChRL Czou En-laj byli zgodni co do tego, że ich poglądy na temat podróży prezydenta USA nie uległy żadnym zmianom. Indagowany przez dziennikarzy Kissinger odmówił podania jakichkolwiek szczegółów na temat ostatnich pogłosek o wydarze-

niach w Chinach. Jednakże dał do zrozumienia, że nie wyrażało się nic, co by mogło od-

Dokończenie na str. 2

Zdjęcie opublikowane 28 bm. przez agencję AP z pobytu doradcy prezydenta USA H. Kissingera w Pekinie.

Na zdjęciu: na pierwszym planie, z lewej H. Kissinger, z prawej — p.o. ministra spraw zagranicznych ChRL Ci Peng-fei, podczas zwiedzania Chińskiego Mu-



L. Breżniew odwiedzi NRD

W Moskwie oznajmiono w czwartek, że na zaproszenie KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności pod koniec października br. przybędzie do NRD z przyjacielską wizytą sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

Delegacja chińska we Włoszech

W czwartek przybyła do Rzymu delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego ChRL, Paj Hsiang-kuo na czele. Przeprowadzi ona w czasie swego tygodniowego pobytu we Włoszech rozmowy na temat rozszerzenia wymiany handlowej. Oczekuje się, iż podpisana zostanie między ChRL, a Włochami nowa umowa handlowa.

„Kampania odwetu” w Sajgonie

Agencja France Presse pisze z Sajgonu, że studenci tego miasta występujący przeciwko marionetkowemu prezydentowi Van Thieu, postanowili rozpocząć nowy etap w walce przeciwko szefowi administracji sajgońskiej i polityce amerykańskiej w Wietnamie. Za-

powiedzieli oni tak zwaną „kampanię odwetu”, wobec Amerykanów. Nie precyzując charakteru poczyną antyamerykańskich, stowarzyszenie studentów sajgońskich stwierdza w komunikacie, że odwet zastosowany zostanie wobec tyłu Amerykanów, ilu studentów sajgońskich aresztowano.

Skandynawski „szczyt”

W Turku (Finlandia) odbyła się dwudniowa konferencja premie-

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-RADIO
TELEFONEM-RADIO-INF-WK
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

rów krajów skandynawskich. Omówili oni porządek dnia sesji Rady Północnej, która odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Helsinkach.

Katolicki minister w Irlandii

Premier Irlandii Północnej Brian Faulkner mianował w środę wieczorem pierwszego w histo-

Nadwyżka dochodów budżetowych nad wydatkami

• Dobre wyniki w przemyśle • Uwaga — na słabe ogniwa

Pomyślna sytuacja finansowa państwa

Dane obrazujące sytuację finansową państwa w okresie 3 kwartałów br. wskazują, że nadal utrzymują się pomyślne w tej dziedzinie tendencje.

Dobre na ogół wyniki — pisze redaktor ekonomiczny PAP — Tadeusz Sapociński — osiągnięto w realizacji dochodów budżetu centralnego, które w minionych miesiącach zrealizowano w 76 proc., podczas gdy w tym samym okresie ub. r. wskazywał ten sięgał 74,4 proc. Źródłem tego jest przede wszystkim lepsze zawiązanie w wykonywaniu planu akumulacji finansowej. Nie dotyczy to jednak budownictwa. Już dziś można stwierdzić, że przedsiębiorstwa podległe Min. Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych nie wykonują na tym ważnym odcinku planu rocznego. W podstawowej mierze jest to skutkiem przekrocze-

nia planowanego poziomu kosztów w tym dziale gospodarki, a także poniesionych tam strat nadzwyczajnych (w ciągu 8 miesięcy br. — 338 mln. zł).

Pomyślniejsza — wg. oceny Ministerstwa Finansów — jest sytuacja w przemyśle. Szczeg-

R. Barzel o ratyfikacji układów z PRL i ZSRR

W wywiadzie telewizyjnym udzielonym w środę wieczorem przewodniczącemu Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej i przywódcą opozycyjnej frakcji CDU/CSU Rainer Barzel wyraził wątpliwości co do tego, czy ewentualny wniosek rządu federalnego w sprawie ratyfikacji układów zawartych przez NRF z Polską i ZSRR zyska niezbędną większość w Bundestagu.

Rainera Barzela trapiła wątpliwość co do tego, czy znajdzie się większość parlamentarna za przyjęciem obu państw niemieckich do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Barzel ostrzegł rząd federalny, że dojdzie do „wielkiej kontrowersji” o ile będzie on w swej polityce udzielał pierwszeństwa europejskiej konferencji bezpieczeństwa, natomiast nie podejmie dalszych kroków — po oczekiwanym wejściu Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku — „w kierunku unii politycznej Europy”.

Spotkanie w KC PZPR na temat problemów międzynarodowych

28 bm. w Biurze Prasy KC PZPR odbyło się spotkanie grupy redaktorów naczelnych i publicystów poświęcone problematyce międzynarodowej. W toku spotkania, któremu przewodniczył kierownik Biura Prasy KC Wiesław Bek, kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek omówił węzłowe kwestie aktualnej sytuacji międzynarodowej, jak też naszych stosunków zewnętrznych. Obecny na spotkaniu wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek odpowiedział na liczne pytania zgłoszone przez uczestniczących dziennikarzy. (PAP)

I Irlandii Północnej katolickiego ministra. Został nim 64-letni lekarz dr Gerald Newe, który będzie zajmował się nawiązywaniem i utrzymywaniem kontaktów z mniejszością katolicką.

J. Broz Tito w Białym Domu

W czwartek przed południem czasu lokalnego (godzina 16.20 naszego czasu) prezydent Jugosławii Tito i USA, Nixon, spotkali się w Białym Domu. Było to pierwsze z dwóch przewidzianych programem wizyty spotkań w cztery oczy obu prezydentów.

Nadwyżka w bilansie USA

W czwartek Departament Handlu USA zakomunikował, że we wrześniu bilans amerykańskiego handlu zagranicznego zamknął się nadwyżką 265.400.000 dolarów.

Spłonęła opera kairska

W wyniku pożaru gmach opery kairskiej, zbudowany w 1869 roku został całkowicie zniszczony. Gubernator Kairu, Ibrahim Boghadi wydał polecenie, aby w ciągu 48 godzin usunięto ruiny budynku.

gólnie dobrze realizują w ostatnim okresie plany w tym zakresie przedsiębiorstwa: górnictwa i energetyki, przemysłu chemicznego, przemysłu spożywczego i skupu oraz przemysłu lekkiego. Niepokoi natomiast niższy niż w ubiegłym

Dokończenie na str. 2

Hołd pamięci

B. Rumińskiego

Wczoraj w przeddzień uroczystości pogrzebowych trumna ze zwłokami Bolesława Rumińskiego — wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, zasłużonego działacza państwowego, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL, członka Komitetu Centralnego PZPR — wystawiona była w godzinach popołudniowych w Sali Kolumnowej Rady Państwa.

Wartę honorową zaciągnęli przy niej członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem KC — Edwardem Gierkiem.

Wartę honorową zaciągnęli również delegacje Sejmu, Rady Państwa i rządu PRL.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dzisiaj w Warszawie. PAP

ZSRR i Francja na rzecz konferencji europejskiej

L. Breżniew przebywał w Marsylii

Sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew przybył w czwartek z Paryża do Marsylii z jednodniową wizytą. Był to czwarty dzień jego tygodniowej oficjalnej wizyty we Francji.

Rzecznik rządu francuskiego, Leo Hamon, oświadczył, że sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i prezydent Francji, Georges Pompidou, mogą spotkać się w cztery czy w piątek, co nie było przewidziane w programie wi-

zyty przywódcy radzieckiego we Francji.

Jak już informowaliśmy w środę sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew wydał przyjęcie na cześć prezydenta Francji G. Pompidou. W towarzyszącym mu wygłoszonym w toku przyjęcia sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, iż troska o umocnienie pokoju stanowi jeden z podstawowych elementów łączących Związek Radziecki i Francję. Działalność naszych krajów na rzecz rozładowania napięcia i pokojowego rozwiązania trudnych problemów międzynarodowych — powiedział L. Breżniew — stanowi niewątpliwie bardzo pozytywny element we współczesnym świecie.

Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził dalej, że rozmowy, jakie się toczą na ziemi francuskiej prowadzone są w atmosferze przyjaźni i serdeczności. Mówca podkreślił rzetelność i szczerą ton swych rozmów z prezydentem Francji i dyskusji prowadzonych z innymi francuskimi osobistościami.

Jesteśmy gotowi do uczynienia dalszego kroku na drodze współpracy gospodarczej z Francją tak, by na 10, a nawet na 20 lat naprzód zapewnić realizację wielkich projektów i wzrost radziecko — francuskich obrotów handlowych.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, iż Związek Radziecki i Francja mogą być zadowolone z tego, że ich wysiłki na rzecz rozładowania napięcia przyczyniły się do istotnego postępu zachodzącego obecnie w Europie. Jest to znakiem przykładu efektywności naszej współpracy. Jesteśmy przekonani, że pozycja Związku Radzieckiego i Francji oraz dalsze polepszenie stosunków między nimi będą wyciskać coraz większe piętno na

Zakończenie w czwartek 28 bm. w stolicy NRD dwudniowe rozmowy między sekretarzami stanu NRD i NRF — M. Kohlem i E. Bahrem, podobnie jak równoczesne negocjacje między reprezentantami rządu NRD i senatu Berlina Zachodniego G. Khortem i U. Muellerem, ocenione zostały w stolicach dwóch państw niemieckich jako zapowiedź realnej możliwości przezwyciężenia im pasu i osiągnięcia postępu w dalszych rokowaniach. Będą one kontynuowane między rządem obu państw niemieckich w Bonn w dniach 3 i 4 listopada br. (PAP)

POZNAN
PIATEK
29
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 257 (8610)
Cena 50 gr

Wystawa: Udział Polaków w Rewolucji



Z okazji 54 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w poznańskim Pałacu Kultury czynne są dwie wystawy: „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej” oraz „Szlakiem Lenina”. Ta ostatnia to zbiór prac malarskich Ireny Zmarlińskiej-Dziewięckiej. O wystawach tych piszemy szczegółowo na str. 4.

Na zdjęciu: fragment wystawy „Udział Polaków w Rewolucji”.

Fot. — K. Przychodzki

Wielkopolska przed rocznicą Rewolucji Październikowej

7 listopada przypada 54 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obecnie w Poznaniu i województwie trwają przygotowania do jej obchodów. Odbędzie się szereg uroczystości, m. in. akademie, koncerty, wieczornice oraz spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej.

W piątek, 5 listopada o godz. 17 odbędzie się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu uroczysty koncert, na który społeczeństwo zaprasza Ko-

mitet Wojewódzki PZPR. W przyszłym tygodniu zorganizowane będą także akademie w zakładach pracy, m. in. w HCP oraz instytucjach i szkołach. Akademia poznańskiej dzielnicy Wilda odbędzie się 3 listopada w ZNTK, a Jeżyc — 10 listopada w Wyższym Studium Nauczycielskim przy ul. Szamarzewskiego.

Tradycyjnym zwyczajem w dzielnicy Grunwald odbędzie się uroczysty koncert. Ponadto we wszystkich szkołach uczniowie wezmą udział w uroczystych apelach. W tej też dzielnicy zorganizowany będzie dla młodzieży szkół średnich konkurs na temat znajomości filmów radzieckich. Młodzież tej dzielnicy oraz pozostałych weźmie udział w spotkaniach z uczestnikami Rewolucji Październikowej.

W programie uroczystości przewidziano także oddanie hołdu poległym, którzy przed 54 laty walczyli o wolność i wyzwolenie społeczne. Złożenie wieńców nastąpi m. in. w Poznaniu pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz na mogiłach cmentarza na Juniku wie. (a)

Propozycja U Thanta dla Indii i Pakistanu

Sekretarz generalny ONZ U Thant zaoferował w czwartek rządowi Pakistanu oraz Indii swoje usługi na rzecz niedopuszczenia do konfliktu militarnego między tymi krajami.

U Thant przedstawił swą ofertę w identycznie brzmiących pismach skierowanych do premiera Indii i prezydenta Pakistanu. Równocześnie wyraził on swe głębokie zaniepokojenie w związku z tym, że za ostrzegającą się sytuacją w rejonach przygranicznych Wschodniego Pakistanu i rosnące napięcie między zachodnim Pakistanem i Indiami, a także na linii przerwania ognia w Dżammu i Kaszmirze, stanowią poważne zagrożenie dla pokoju. PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, w dzielnicach wschodnich okresami duże. Lokalne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 st. na wschodzie do 12 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe, z kierunków zmiennych.

Dokończenie na str. 2

ZSRR i Francja na rzecz konferencji

Dokończenie ze str. 1

rozwoju sytuacji w Europie zwłaszcza zaś aktywne działania naszych krajów na rzecz zwołania konferencji europejskiej może przyczynić się do tego, aby konferencja ta odbyła się jeszcze w tym roku.

Odpowiadając na toast Leonida Breżniewa prezydent Francji Georges Pompidou podkreślił, że obecnie wszyscy przyznają, iż współpraca radziecko — francuska może służyć za przykład i wiele krajów wstępuje obecnie na analogiczną drogę. Mówca stwierdził dalej, iż przeprowadzone szersze rozmowy wykazały bliskość punktów widzenia Francji i Związku Radzieckiego na zasadnicze problemy międzynarodowe oraz doniosłość porozumienia i współpracy między obu krajami.

Omawiając współpracę gospodarczą G. Pompidou oświadczył, że porozumienia osiągnięte w tej dziedzinie, dążenie zarówno Francji, jak i Związku Radzieckiego do zapewnienia równowagi wymiany handlowej, a także realizowane lub przygotowywane projekty, pozwalają stwierdzić, że założone cele zostaną osiągnięte, a zwłaszcza, że podwojona zostanie wymiana na handlowa w okresie od 1969 do 1974 roku. (PAP)

Załatwiono już 66,5 tys.

Weryfikacja wniosków i postulatów wyborców

Jednym z głównych tematów posiedzenia Komisji Rady Ministrów do spraw Prezydium Rad Narodowych, które odbyło się 28 bm. był stan realizacji wniosków i postulatów wyborców.

Prezydium rad zakwalifikowało do realizacji 84 proc. z ogólnej liczby ok. 160 tys. przekazanych im do końca ubr. przez komisje FJN. W stosunku do pozostałych 25 tys. nie ma jeszcze pełnej oceny uwzględniającej obecne priorytety w polityce państwa. Szereg prezydium rad przystąpiło do ich weryfikacji. Niewątpliwie wiele z tych, które zostały poprzednio odrzucone, będzie w nowej sytuacji — załatwionych.

Jednak, choć do końca ubr. załatwiono ponad 66,5 tys. z kwalifikowanych wniosków — ocena samego roku ubiegłego nie może wypaść zadowolająca. Swe obowiązki w tym zakresie wykonały nie wszystkie rady narodowe. (PAP)

Potępienie polityki apartheidu w Komitecie Politycznym ONZ

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ dyskutuje obecnie nad problemem, jakie środki może i powinna podjąć międzynarodowa społeczność w celu zmuszenia rasistowskiego reżimu RPA do zrezygnowania z polityki apartheidu.

Przedstawiciel Sierra Leone, C. Taylor, nazwał apartheid systemem niewolnictwa XX wieku. Wezwał on te kraje, które utrzymują jeszcze jakieś kolonialne stosunki z Republiką Południowej Afryki do zer-

wania tych więzów i przyłączenia się do międzynarodowej akcji bojkotu wobec reżimu rasistowskiego w dziedzinie dyplomatycznej, kulturalnej i ekonomicznej.

Rasistowska mniejszość, powiedział on, nie wytrzyma całkowitej izolacji i będzie zmuszona do kapitulacji. Przedstawiciel Sierra Leone poparł propozycję w sprawie opracowania międzynarodowej deklaracji o likwidacji apartheidu.

Przedstawiciel Togo, Abdu-Rauf Issaka, oświadczył, iż Republika Południowej Afryki nie odcięła się od polityki apartheidu, ponieważ popiera ją jej wspólnicy — mocarstwa zachodnie. (PAP)

Zmiana na stanowisku redaktora naczelnego PA Interpress

28 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie z akredytowanymi w Polsce korespondentami zagranicznymi oraz redaktorami i publicystami prasy polskiej z okazji zmiany na stanowisku redaktora naczelnego Polskiej Agencji Interpress.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 29 X 1971 Nr 257 (8610)

Działalność ideowo-polityczna w terenowych ogniwach ZSL

Obrady WK Stronnictwa w Poznaniu

W czwartek 28 bm. odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu. Plenum poświęcone było w całości problematyce organizacyjnej w zakresie szkolenia ideowo-politycznego i wychowawczego w powiatowych, gromadzkich i wiejskich ogniwach Stronnictwa. W obradach uczestniczył sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL — Zygmunt Surowiec. Referat wygłosił prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk.

Nawiązując do odnowy życia społeczno-politycznego kraju, w tym także do odnowy w formach działalności organizacyjnej ZSL, W. Kołodziejczyk przedstawił praktyczne wnioski dla dalszych poczynań organizacji. Z odnowy tej wynika bowiem nowe określone zadania dla 37 534 członków ZSL w województwie po zniesieniu, zadania w kierunku realizacji ustalonych wspólnie przez ZSL i PZPR założeń nowej polityki rolnej. Założenia te znalazły już praktyczny wyraz w uchwalonych przez Sejm siedmiu ustawach w sprawach rolnych, od nowiadających potrzebom wsi i postulatów, wyczuwanym od dawna przez ogół rolników.

Ustawy te, jak i zaobowiązywanie dalsze zmiany systemu zarządzania i kierowania, sprzyjać będą intensyfikacji produkcji rolnej i podnoszeniu kultury w środowisku wiejskim. W związku z tym, zadaniem rzesz członkowskich ZSL jest także kształtowanie postaw moralno-politycznych ludności wiejskiej, które by sprzyjały realizacji nowej polityki rolnej.

Na zakończenie W. Kołodziejczyk omówił aktualny stan szkolenia ideowo-politycznego w poszczególnych powiatach, po czym wywodził się dyskusja. Treść jej można sprowadzić do uogólniającego stwierdzenia: postawie moralno-politycznej ogółu członków i całego środowiska wiejskiego po VIII Plenum KC PZPR i VIII Plenum NK ZSL cechuje pozytywne zaangażowanie. Wyrazem tego są między innymi zobowiązania, jakie podejmują na czesie VI Zjazdu, koła ZSL, wiejskie organizacje partyjne i kółka rolnicze. Zobowiązania te, choć jeszcze nie podsumowane, liczą się w milionach złotych, w tysiącach ton zboża, mięsa i mleka, jakie wielkopolska dostarczy dodatkowo na rynek spożywczy.

Dyskusję podsumował Z.

Surowiec, ustosunkowując się do niektórych postulatów organizacyjnych wysuwanych przez poszczególnych mówców; po czym zebrani podjęli uchwałę przyjmując treść referatu i dyskusji jako wytyczne działalności dla ogniw terenowych ZSL na najbliższy okres. (kj)

Za nadużywanie stanowisk kary partyjne i administracyjne

Do powiatowej instancji partyjnej w Busku - Zdroju oraz KW PZPR w Kielcach wpłynęły sygnały o niedostatecznym zaopatrzeniu wsi tego powiatu w materiały budowlane. Skarżący się rolnicy wskazywali, że przyczyną braku materiałów jest w znacznej mierze ich przechwytywanie przez osoby budujące duże domy mieszkalne na terenie uzdrowskiego Busko-Zdrój.

Sprawa zainteresowała się Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Kielcach, która stwierdziła, iż na przestrzeni niespełna dwóch ostatnich lat Wydział Budownictwa i Architektury Prezydium PRN w Busku-Zdroju wydał zezwolenia na budowę 36 domów-pensjonatów. Budujący te do-

Delegacja ChRL nadal nieobecna w ONZ

Korespondenci zachodni donoszą, że nadal brak jest informacji, kiedy Chińska Republika Ludowa wyśle swą delegację do ONZ i kto będzie stał na jej czele. Sekretarz generalny U Thant otrzymał już wprawdzie odpowiedź od p. o. chińskiego Ministra Spraw Zagranicznych na telegram, w którym informował rząd ChRL o decyzji Zgromadzenia Ogólnego. Treść tej odpowiedzi jest jednak trymana w tajemnicy i nie wiadomo, czy zawiera informacje na temat terminu przyjazdu delegacji chińskiej. Przypuszcza się, że U Thant nie wie jeszcze, kto będzie stał tym przedstawicielem ChRL przy ONZ.

Obecność delegacji chińskiej jest konieczna m. in. dla prowadzenia konsultacji, związanych z poszukiwaniem kandydata nowego sekretarza generalnego ONZ. Uczestnictwo ChRL stało się także niezbędne w debacie nad szeregiem innych problemów, stojących przed obecną sesją Zgromadzenia Ogólnego.

Korespondent Reutera zwraca uwagę, że ChRL może obecnie stać się członkiem agencji wyspecjalizowanych ONZ. Może ona przystąpić do kilku lub do wszystkich organizacji. Nie wiadomo jednak, jak zostanie rozwiązana kwestia reprezentacji Tajwanu, który jest członkiem m. in. Światowej Organizacji Zdrowia, UNESCO i Międzynarodowej Organizacji Pracy. Do agentów tych należą także kraje nie będące członkami ONZ. Reuter wyraża przypuszczenie, że ChRL, zanim przystąpi do którejś z tych organizacji, będzie domagała się usunięcia przedstawicieli Tajwanu.

Szczegóły wizyty H. Kissingera

Dokończenie ze str. 1

roczny lub odwołać wizytę prezydenta Nixona.

Kissinger, który był już w Pekinie dwukrotnie, oświadczył, że trzecia podróż przygotowawcza jest konieczna dla zorganizowania wizyty prezydenta Nixona w stolicy ChRL. Dodał on, jednakże, że osobiście nie weźmie udziału w tej misji, która zostanie powierzona ekspertom i dotyczyć będzie aspektów czysto technicznych podróży prezydenckiej.

Kissinger w czasie swego pobytu w Pekinie nie spotkał się z Mao Tse-tungiem. Uczyni to Nixon — podkreślił doradca prezydenta. (PAP)

Spotkanie kierownictwa CRZZ z dziennikarzami

Członkowie kierownictwa CRZZ z przewodniczącym Władysławem Kruczyńskim spotkali się 28 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie z członkami klubów SDP — publicystów związkowych i publicystyki polityczno-społecznej.

Tematem spotkania były zadania związków zawodowych wynikające z Wytycznych przedzjazdowych KC PZPR w dziedzinie zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Członkowie kierownictwa CRZZ odповіdali na uprzednio przez dziennikarzy zgłoszone pytania dotyczące m. in. stanowiska ruchu zawodowego wobec niektórych propozycji zawartych w Wytycznych, a także aktualnych prac podejmowanych przez CRZZ wspólnie z rządem w sprawach ekonomicznych i socjalnych.

Papież przyjął polskich biskupów

Papież Paweł VI przyjął 28 bm. na audiencjach prywatnych ordynariusza diecezji łomżyńskiej biskupa Mikołaja Sasinowskiego oraz ordynariusza diecezji białostockiej biskupa Henryka Romana Gulbinowicza. (PAP)

Zespół orzekający WKPP, rozpatrując sprawę podkreślił niedopuszczalność tego rodzaju postępowania. W stosunku do wymienionych osób podjęto decyzję o usunięciu ich z partii, a równocześnie sprawę zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN, który jest członkiem ZSL — przekazano do rozpatrzenia przez władze tego Stronnictwa. Podjęto również — na sesji PRN w Busku — decyzję o odwołaniu osób nadużywających swe stanowiska służbowe z pełnionych przez nich funkcji. Do odpowiednich władz przesyłano został wniosek o wyciągnięcie podobnych konsekwencji wobec naczelnego dyrektora uzdrowskiego oraz dyrektora przedsiębiorstwa budowlanego. (PAP)

Pomyślna sytuacja finansowa państwa

Dokończenie ze str. 1

roku stopień zaawansowania planu w przemyśle drzewnym, a także w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości. Na te więc działy należy zwrócić obecnie główną uwagę.

Jeśli chodzi o stronę wydatków budżetu, to w ciągu 9 miesięcy br. zrealizowano 71,7 proc. planowanych na cały rok wydatków, co w zasadzie nie nasuwa zastrzeżeń. W sumie — na koniec III kwartału powstała pewna nadwyżka dochodów nad wydatkami.

Analizując przebieg realizacji dochodów i wydatków w budżetach terenowych trzeba podać, że plan dochodów własnych rad narodowych jest realizowany słabiej, niż w ub. r. (w roku 1971 — 72,5 proc., w roku 1970 — 73,3 proc.). Osłabienie wyników dotyczy wplatu z przedsiębiorstw terenowych oraz od gospodarstw nieuspołecznielonych. Dodajmy, że wpłaty podatku gruntowego przebiegała na ogół zgodnie z planem i oczekuje się, że roczny plan — przy uwzględnieniu ulg inwestycyjnych

Plenum WKZZ w Poznaniu

Kierunki doskonalenia pracy związkowej

Zmiany w składzie Prezydium WKZZ

Najważniejszym problemem pracy związkowej w świetle Wytycznych na VI Zjazd PZPR poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach brali udział: m. in. sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Władysław Śleboda i przewodniczący Zarządu Głównego ZNP — Marian Waczak.

We wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący WKZZ Jan Mroczek przedstawił poglądowy dorobek ruchu zawodowego w Wielkopolsce, scharakteryzował dyskusję związkowców nad Wytycznymi oraz omówił niektóre założenia wielkopolskiego programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg (przedstawiliśmy je we wczorajszym wydaniu „Głosu”).

Dyskusja toczyła się w pięciu zespołach problemowych: do spraw rent i skrócenia czasu pracy; ochrony zdrowia pracowników; poprawy sytuacji kobiet pracujących zawodowo; samorządu robotniczego; usprawnienia funkcjonowania ruchu związkowego.

Dyskutując ten ostatni problem mówiono o konieczności pełnego odformalizowania i odbiurokratyzowania ruchu zawodowego i zacieśnienia jego więzi z załogami m. in. w wyniku lepszej niż dotychczas informacji. Także w innych zespołach problemowych wysunęto szereg istotnych postulatów.

Na posiedzeniu ogólnym zabrał głos również sekretarz KW PZPR — W. Śleboda. Podkreślił on, że trwający obecnie dialog: partia — ludzie pracy wykazuje, iż ogromna większość społeczeństwa rozumie związek istniejący między produkcją a konsumpcją, rozumie zatem, że nie da się od reki załatwić wszystkich postulatów socjalno-bytowych. Trzeba jednak dołożyć starań, by żaden słuszny i realny wniosek nie został zaprzeczony. Wiele uwagi poświęcił sekretarz KW z tym zjawiskom w postaci nieudolności i nieodpowiedzialności — stwierdzając, że trzeba je konsekwentnie zwalczać.

Sekretarz CRZZ M. Grad w wystąpieniu swoim ustosunkował się do szeregu problemów podniesionych w dyskusji. Podkreślił przy tym, że o autorytetie ruchu zawodowego decyduje pełna zgodność słów z czynami.

Na wczorajszym posiedzeniu WKZZ dokonano również szeregu zmian personalnych w składzie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Z prezydium odwołano dotychczasowych sekretarzy WKZZ — Danutę Wawrzyniuk-Szpilit i Edmunda Kowalskiego, którzy przeszli do pracy na kierownicze stanowiska w administracji gospodarczej oraz byłego Wojewódzkiego Inspektora Pracy — Konstantego Goliaka, który został wybrany sekretarzem Zarządu Głównego ZNP Pracowników Gospodarki Komunalnej.

W skład prezydium WKZZ powołano natomiast dotychczasowego sekretarza ZO ZNP — Iwonę Lykowską, której jednocześnie powierzono funkcję sekretarza WKZZ. Ponadto społecznym wiceprzewodniczącym WKZZ został Zygmunt Nowak — przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa HCP. (y)

Na forum WTK

Nad perspektywami rozwoju kultury

Staraniem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego zorganizowana została wczoraj konferencja dyskusyjna działaczy kultury ze środowisk twórczych oraz kierownictwa kadry instytucji i placówek kulturalnych. Zastanawiano się nad perspektywicznym programem rozwoju kultury w Wielkopolsce w świetle przedzjazdowych Wytycznych.

Obrady otworzył wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Langowski. Aktualny stan potrzeb kultury na naszym terenie przedstawił sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawroński, szczególnie mocno podkreślając zaniedbania w dziedzinie przemysłu poligraficznego oraz bazy materialnej radia i telewizji.

W dyskusji nad wstępną wersją perspektywicznego planu rozwoju kultury w Wielkopolsce do roku 1980, w imieniu zespołu powołanego przez WTK przedstawioną przez Alojzego Łuczaka, głos zabralo kilkunastu mówców. Zgłoszono szereg istotnych propozycji i postulatów zmierzających do poprawy ogólnego standardu kultury w Poznaniu i województwie.

Obrady podsumował sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak, zapowiadając jeszcze w tym pięcioleciu rozpoczęcie prac nad budową nowego centrum radioowo-telewizyjnego w Poznaniu, kompleksu poligraficznego oraz nad poprawą warunków pracy teatrów. (ob)

Spotkanie Dąbrowszczaków

24 października minęła 35 rocznica rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii. Wśród tych, którzy uczestniczyli w tych walkach było także około 5 tysięcy Polaków.

Wczoraj z okazji tej rocznicy odbyło się spotkanie Dąbrowszczaków zamieszkałych w Poznaniu i województwie z członkami prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD. Zebranych powitał prezes ZO — Henryk Mazur, który przypomniał, że walki Dąbrowszczaków w obronie Hiszpanii przeciwko interwencji wojsk niemieckich i włoskich były pierwszymi zbrojnymi starciami Polaków z hitlerowskimi najeźdźcami.

Referat okolicznościowy, nawiązujący do walk sprzed 35 lat w Hiszpanii, wygłosił w imieniu komisji Dąbrowszczaków przy ZO ZBoWiD — Jan Perkowski.

W imieniu kierownictwa KW PZPR zabrał głos zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Marian Cegła. Złożył on zebranym wyrazy uznania za międzynarodową postawę, za niezłomność i odwagę w walkach o wyzwolenie narodu hiszpańskiego.

Po spotkaniu Dąbrowszczacy złożyli wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz na cmentarzu junikowskim na mogiłach tych, którzy 35 lat temu brali udział w walkach w Hiszpanii. (a)



Przyrzeknij mi, że nie będziesz się śmiał jeżeli nie przeskoczę!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 29 X 1971 Nr 257 (8610)

GOSPODARSKA DEBATA

Ubiegły tydzień w Wielkopolsce stał pod znakiem konferencji PZPR — powiatowych i dzielnicowych (w Poznaniu). W dwóch przypadkach były to konferencje zakładowe (HCP) oraz miejskie (Kalisz). W trzech turach odbyło się 36 konferencji, angażując całą partię w naszym regionie, szczególnie zaś jej aktywność.

Zapoznaliśmy naszych czytelników z wynikami tych konferencji. Dziennikarze „Głosu” uczestniczyli bowiem we wszystkich. Były to jednak relacje lakoniczne. Teraz pora na ogólniejsze refleksje. Jaki więc był cel konferencji? Zajmowały się one oceną stopnia przygotowania do VI Zjazdu PZPR na danym terenie, oceną pracy danej organizacji partyjnej oraz wyborem delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR (oprócz tych, którzy zostali wybrani bezpośrednio w zakładach, gdzie organizacje partyjne liczą ponad 700 członków).

Uczestniczyłem w 3 konferencjach: w Gnieźnie, w Poznaniu (Jeżyce) oraz w Krośnicy. Z innych mam relacje od kolegów-dziennikarzy. Jaka jest suma spostrzeżeń?

Rzucił się w oczy odmienny tryb przebiegu konferencji. Gdy dawniej obradowały one łącznie, teraz — po przemówieniu wstępnym pierwszego sekretarza oraz dokonaniu czynności porządkowych (wybór różnych komisji) — zebrała się część z nich, aby rozwiązać problemy, kontynuowali odrębne obrady nad wybranymi problemami.

Liczba komisji była na konferencjach różna, inne też na siły nazwy. Najwięcej zespołów powołano w Gnieźnie, bo aż 10, nigdzie jednak nie było zespołów mniej niż 4. Jeden rezultat takiego przebiegu dyskusji można było od razu przewidzieć: znacznie większa była liczba zabierających głos. Gdy na podobnych konferencjach przed V Zjazdem partii przeciętnie zabierało głos po 15 — 25 mówców, to teraz liczby te kształtowały się od 45 do 165. Przed V Zjazdem na wszystkich konferencjach sześć powiatowych zabrało głos 735 mówców, teraz natomiast 2690. Uderza zwłaszcza wzrost liczby robotników, którzy występowali na konferencjach. Przed V Zjazdem przemawiało ich 179, teraz — 925, chłopów zabrało głos przedtem 120, teraz zaś 375.

Te liczby są wymowne —

me przez się. Wskazują przecież wyraźnie na znaczne aktywizowanie się tych środowisk. Sądzę, że przyczynił się do tego zarówno ogólny klimat polityczny w kraju, wytworzony w wyniku zmian po grudniowych jak i własnie spośród przeprowadzenia konferencji. Zabranie głosu w zespole miało roboczy charakter. Inaczej jest stanąć na mównicy w wielkiej sali, inaczej przemówić po prostu zza stołu w niezbyt dużym gronie. Łatwiej tu o polemikę z twierdzeniami przedmówcy. Znacznie łatwiej jednak — i to najważniejsze — pogłębić tematy

Przedjazdowa Konferencja Wojewódzka PZPR w Poznaniu odbędzie się w czwartek, 4 listopada br. z udziałem 400 delegatów, wśród których najliczniej reprezentowani są robotnicy (204) i rolnicy (81).

kę, wydobyć z niej nie tylko znacznie więcej szczegółów, danych z życia, ale także wnioski.

I w tym sensie wydaje mi się, że obrady konferencji były owocniejsze. Nie słyszałem na przykład od żadnego z kolegów-dziennikarzy, aby na jakiejś konferencji tak szczegółowo omówiono sprawy pomocy pracującej kobiecie jak w Gnieźnie, gdzie te kwestie dyskutowano w odrębnym ze spotu. Uczestniczyłem w jego obradach, zebrały się tam nie małe same kobiety, można więc sobie wyobrazić, jak gorąca była dyskusja, ile przedstawiono bolączek i ile sformułowano postulatów. Nie mogła tego dokonać konferencja, nie posiadająca wyodrębnionego zespołu do tych spraw. Podobnie i w innych kwestiach.

Ogólnie rzecz biorąc, konferencje charakteryzowało dążenie do uporządkowania własnego podwórka: w powiecie, w dzielnicy, w mieście, czy w zakładzie pracy. Było oczywiście niemało postulatów adresowanych wyżej, do władz wojewódzkich, czy też wręcz centralnych — w niektórych przypadkach takich postulatów było chyba nawet za dużo — ale na ogół starano się postulatami adresować do siebie, to znaczy do władz miejscowych. I trzeba powiedzieć, że potrafiono dowiedzieć, jak wiele zależy w gruncie rzeczy od nas samych, od naszej postawy, na jakimkolwiek stanowisku.

Warto przyjrzeć się może

blżej sprawom, które poddać zostały szczególnie ostrej krytyce na konferencjach. W przemyśle były to problemy zarządzania i rezerw materiałowych. Wykazywano więc nie domogi naszego systemu zaopatrzenia materiałowego jak i kooperacji, proponowano jego zmiany. Marnotrawstwo materiałów krytykowano zwłaszcza w odniesieniu do budownictwa, gdzie ludzie widzą jaskrawe przypadki nieposzanowania mienia społecznego, drastyczne w kontekście istniejącego ostrego deficytu mieszkań, których więcej nie możemy zbudować... właśnie z powodu braku materiałów. Robotnicy krytykowali też dość często zaopatrzenie sklepów i handel.

Delegaci, reprezentujący wieś także krytycznie oceniali poziom zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, co ma swoją wymowę zwłaszcza w aspekcie zwiększającej się ilości domów, która wymaga przecież nowych pomieszczeń dla inwentarza.

Na każdej konferencji powoływano zespół, który zajmował się problemami wewnątrz partyjnymi. Godzi się wspomnieć, jak często podejmowano tam problem postawy członka partii, tego o ile od niego zależała praca i działalność całej partii. Mówiono z gorąco o latach, w których prowadzono coś w rodzaju naboru do partii, co w efekcie dało to, że w jej szeregach znaleźli się także ludzie przypadkowi, niezwiązani ideowo z programem PZPR. Dziś — podkreślano — powinno się przyjmować jedynie ludzi w pełni oddanych sprawie socjalizmu, będących w swoim środowisku przykładem dobrej, odpowiedzialnej pracy, odważnych we wskazywaniu i tępieniu zła.

W dyskusji na konferencjach wielokrotnie ustosunkowywano się do Wytycznych na VI Zjazd partii, także do tych fragmentów, gdzie — jak w przypadku czasu pracy i emerytur — sprawa została potraktowana alternatywnie.

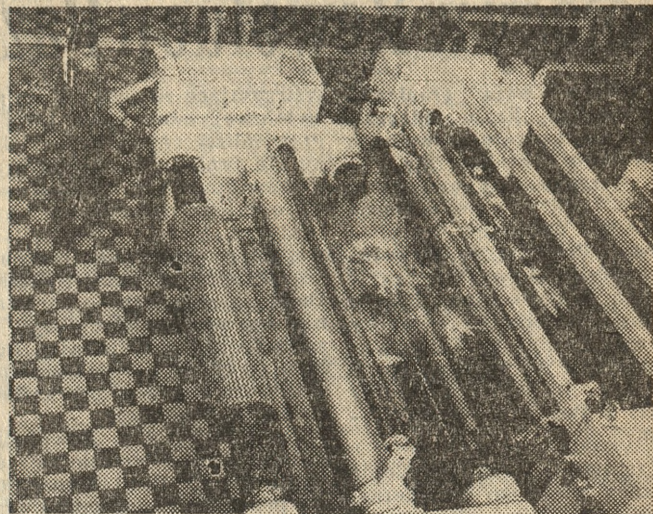
Gdy uświadomić sobie, ile na każdej konferencji padło pomysłów, wniosków, konkretnych propozycji, należy uznać za bardzo słuszną myśl poszerzenia ich i skierowania do realizacji — na miejscu, bądź przez wyższe instancje. Wielka to praca. Nie! Jednak nie powinno być uронione z tej gospodarskiej, obywatelskiej debaty.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Folia z Krupskiego Młyna

W Zakładach Chemicznych w Krupskim Młynie (woj. kosiński) od półtora roku produkowana jest poszukiwana na rynku bardzo cienka folia (4 — 10 mikronów). Ze względu na wysokie walory izolacyjne używa się jej w przemyśle elektrotechnicznym — w produkcji kondensatorów, cewek wysokiego napięcia itp. Używa się jej również do laminowania detali książek, a ostatnio zakład prowadzi prace badawcze nad możliwościami zastosowania folii jako podłoża do taśm magnetycznych. Na zdjęciu: starszy mistrz Józef Karcz przy maszynie do produkcji folii.

CAF — Fot. Jakubowski



Rozwój współpracy

Sekretarz WK SD — Tadeusz Młyniczak o udziale wielkopolskiej organizacji SD w dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR

O uczestnictwie członków wielkopolskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego w przedjazdowej dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR rozmawiamy z sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu, Tadeuszem Witoldem Młyniczakiem.

— Kiedy członkowie SD w Wielkopolsce przystąpili do dyskusji nad Wytycznymi? Jakiej formy tej dyskusji?

— Tuż po zaproszeniu przez KC PZPR członków sojuszników stronnictwa i bezpartyjnych do przedstawiania opinii i uwag nasuwających się w związku z Wytycznymi, w wielkopolskich kołach (najpierw w ich zarządach) przystąpiono do dyskusji. Niektóre zebrania dyskusyjne były wspólne dla członków zakładowych ogniw SD i PZPR, niektóre zaś — głównie w takich pionach jak spółdzielczość pracy, rzemiosło, administracja — miały po nadto charakter otwarty, by umożliwić bezpartyjnym publiczne formułowanie uwag i propozycji. Następnym etapem udziału SD w ogólnonarodowej debacie to omówienie — planu dyskusji w kołach — na powiatowych naradach naszego aktywu i z kolei na plenarnych posiedzeniach powiatowych komitetów Stronnictwa. Ich terminy były odpowiednio skorelowane z terminami powiatowych konferencji PZPR. Chodziło o to, by przed konferencjami wspólnie (PZPR — SD) omówić wysunięte przez

członków SD wnioski i dokonać wstępnej ich selekcji. I tak też się stało: ustalono, które wnioski można zrealizować w powiecie i podzielono wynikiające zadania. Dodać należy, że niektóre postulaty o charakterze organizacyjnym dotyczące m. in. służby zdrowia zostały w wyniku wysiłków naszych działaczy już zrealizowane.

W powiatowych zebraniach działaczy SD brali udział przedstawiciele komitetów powiatowych PZPR. Działacze Stronnictwa uczestniczyli natomiast w pracach powiatowych konferencji przedjazdowych PZPR.

— Jak wielkopolskie działacze SD oceniają wymienione formy dyskusji w aspekcie współdziałania międzypartyjnego?

— Naszym zdaniem dotychczasowe dobre przykłady współdziałania międzypartyjnego wielkopolskich instancji wojewódzkich, podczas prac przedjazdowych upowszechniły się w ogniwach niższych stopni SD i PZPR. Ich kontakty stały się czystsze i bardziej konkretne. Ten rozwój współpracy poczynił, dzielenie się zadaniami świadczy o partner

stwie politycznym Stronnictwa.

— Jaki był zakres tematyki dyskusji w ogniwach i instancjach SD nad Wytycznymi KC PZPR?

— Debata ta nie ograniczyła się do dziedzin, które od lat znajdują się w orbitach aktywnego działania Stronnictwa. Dyskutowano nad całością Wytycznych w nawiązaniu do założeń rozwojowych (na lata 1971—1975) poszczególnych powiatów i całej Wielkopolski. Jednakże na plenarnych posiedzeniach powiatowych komitetów SD starano się koncentrować uwagę na jednej dziedzinie dla danego powiatu szczególnie istotnej.

W dotychczasowej dyskusji członkowie wielkopolskiej organizacji SD zgłosili około 800 wniosków dotyczących niemal wszystkich dziedzin życia. Np. wypowiadając się na temat skracania czasu pracy wyrażało opinie, że nie należy przeciwdziałać wolnych sobót — przyspieszeniu wieku emerytalnego, lecz sformułować wnioski zmierzające do równoczesnego wprowadzania w życie obu tych koncepcji. Podniosło także, że przejście na emeryturę nie powinno być traktowane obligatoryjnie, lecz jako przywilej wynikający z wysługi lat, co byłoby równoznaczne z możliwością kontynuowania pracy zawodowej przez ludzi mających ku temu odpowiednie zdrowie i warunki psychofizyczne.

Zabierając głos na temat: w jakim wieku dziecko powinno rozpoczynać naukę, opowiedziano się za uzależnieniem tego od wyniku badań psychologicznych. Jednocześnie postulowano organizację klas wstępnych (zerowych) dla tych dzieci, które nie uczęszczały do przedszkola.

Zgłoszono również wiele wniosków specjalistycznych z określeniem efektów wynikających z realizacji tych wniosków. Przykładowo: obecnie do opakowywania mebli używa się rocznie 97,5 tys. m sześciu tarcicy (45 procent tarcicy zużywanej przez przemysł meblarski kraju). Realizacja, opracowanej przez działaczy SD z Koła Leśników i Drzewiarzy w Poznaniu, koncepcji gospodarowania tarcicą pozwoliłaby zaoszczędzić rocznie 32 mln złotych.

— Dalsze kierunki prac SD związanych z ogólnospołeczną debatą nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR?

— Dzisiejsze (29 bm.) plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu poświęcone jest omówieniu do tychczasowego udziału członków Stronnictwa w dyskusji przedjazdowej. Dyskusji tej wśród naszych członków nie chcemy zamykać. Stąd m. in.

Dokończenie na str. 4

List z Berlina Zachodniego

„Najpiękniejszy miesiąc”

Najpiękniejsza dzielnica północnej części Berlina Zachodniego — „Maerisches Viertel”, stanowiąca przykład nowoczesnej urbanistyki, jest przez Senat miasta chętnie wykorzystywana jako turystyczna atrakcja. Jednak w ostatnim czasie zauważa się, że turystyczne autokary omijają wysokościowce, położone na skraj miasta. W wielu oknach tych domów oraz na fasadach ukazały się bowiem białe, nawet o kilkunastometrowej długości, płótna pościelowe. Na jednym z takich, własnej roboty transparentów, widniał napis: „Posłuchajcie się naszymi recenzjami, skoro umyślnie brudne ręce od win!”

Ta niecodzienna, wizualna demonstracja w Maerisches Viertel była po prostu protestem przeciwko drożyznie i lichwiarstwu. Adresat: Społeczne (rzekomo) Niemieckie Towarzystwo Budowy Osiedli (DeBauSie) oraz Senat. Powód: ponad 800 rodzinom obliczono nowy, do 25 procent podwyższony czynsz, obowiązujący od października. Łącznie z tym powiadomieniem ze strony DeBauSie, zażądano dopłaty za miniony okres w wysokości do 1500 marek.

Echo tej sprawy urosło do prawdziwej burzy protestów. W końcu Niemieckie Towarzystwo Budowy Osiedli odstąpiło od swych żądań. Szczególnie dotkniętym rodzinom Senat przyobiecał zapomogę wyrównawczą. Jednakże z komunikatu urzędowego wynika, że podwyżki czynszów nie cofnięto.

Urząd Statystyczny Berlina Zachodniego ogłosił w tych dniach komunikat, dotyczący kosztów utrzymania za okres sierpień — wrzesień 1971. Z jego treści wynika, że ceny wzrosły w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku o 5,3 procent. Brzmi to może niegroźnie, jednak w praktyce oznacza, że — w przeciwieństwie do ustabilizowanych cen w NRD — berlińcykom zachodnim znów okrojono realne dochody.

Dla przykładu kilka szczegółów:

wskaznik za dzierżawę mieszkań wzniósł się w stosunku do analogicznego miesiąca 1970 roku o 3,4 procent. Za żywność i artykuły konsumpcyjne płać się o 5,2 procent więcej, odzież i obuwie podrożały o 4,9 procent, opał (węgiel i drzewo) o 8,4 procent. Najbardziej uderzono po kieszeniach zwykłego śmiertelnika w zakresie „wypożyczenia, inne towary oraz usługi”: 12,4 procent.

Tendencja zwyżkująca trwa. Ceny za podstawowe artykuły żywnościowe na pewno nie pozostaną w tyle. „Ceny, które decydują o naszym życiu codziennym, wystrzeliły w górę jak rakiety” — tak scharakteryzowało sytuację społeczeństwa Berlina Zachodniego pismo Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, ukazujące się w tym mieście — „Die Wahrheit”.

Także na rok 1972 Senat zachodniobermiński nie mógł zapowiedzieć pomysłnych horoskopów. Senator odpowiedzialny za finansy — Striek, w czasie referowania nowego budżetu dał do zrozumienia, że amerykańskie zarządzanie, mające na celu podreperowanie dolara, nie pozostawia bez wpływu także na pewne odcinki gospodarki Berlina Zachodniego. Nie mówiąc o tym, że przyjęte przez Senat „zasady oszczędnościowe” rządu federalnego w Bonn, już obecnie wymagają drastycznych przesunięć.

By podtrzymać budżetowy pułap w wysokości 8 mld. marek, senator Striek wyliczył komplet podwyższonych taryf i cen, którymi obarczy się podatników i to w formie podwyżki taryf za gaz, prąd, wodę i środki komunikacyjne, podwyżki podatku oraz

wprowadzenia nowego podatku na silniki łodzi wycynowych, podwyżki czynszu oraz wyższych odsetek przy kredytach budowlanych.

Jest to gorzka pigułka, którą zaplikaowała zachodnim berlińczykom apteka senacka. Burmistrz Berlina Zachodniego — Schuetz, wyraził ostatnio zdanie, że „rdzeń gospodarki Berlina Zachodniego jest zdrowy”. A mnie się zdaje (jestem pewien, że większości moich współobywateli jest podobnego zdania), że ów rdzeń od dawna słabnie. Tutejsza gospodarka posiadałaby szanse zdrowego rozwoju; ludność pracująca pozbyłaby się na pewno uciążliwych kłopotów, związanych z troską o chleb powszedni, gdyby Berlin Zachodni zajął miejsce, jakie mu wyznacza czterostronny układ ZSRR — Stany Zjednoczone — Francja — Wielka Brytania. Jednakże Senat do tej chwili nie może się zdobyć na odrzucenie pewnych hamulców, blokujących drogę do znalezienia zadowalającego i zarazem praktycznego rozwiązania problemów miasta.

Dla zobrazowania stanu rzeczy — pewien fakt nabiera szczególnego znaczenia. Jeden z prokuratorów z Moabit — nie jest to bynajmniej zjawisko codienne — zdołał się na cywilną odwagę i „rozłożył” młodym na nazwisko Helmcke, właściciela domów schadzek i kasyn gry, jednego z rekinów półwiatka. Wspomniany prokurator przez 2 lata zbierał materiały dowodowe i w połowie października wniósł skargę do sądu przeciwko szefowi nocnych „mewek” za zawodo uprawianie szczyścielstwo. Miał jednak pecha. Sędzia zdrał, niestety, mniej odwagi cywilnej ani-

żeli oskarżyciel i — umorzył dalsze postępowanie. Uzasadnienie: „sąd nie byłby w stanie ogłosić sprawiedliwego wyroku, ponieważ liczne domy schadzek istnieją w Republice Federalnej oraz Berlinie Zachodnim. Wszystkie te domy egzystują bez przeszkód”.

Tutejsze Krajowe Biuro Turystyki poświadczyło nawet Helmcke'emu, że jego przedsiębiorstwo stanowi „pozytywne zjawisko służące ożywianiu turystyki”.

... W czerwcu roku 1960 dwie rywalizujące bandy gangsterskie stoczyły w dzień krwawą bitwę uliczną w zachodniobermińskim city. Byli ranni i zabici. Oba przywódcy band Helmcke zatrudnił u siebie w charakterze „kierowników przedsiębiorstwa” lub „krupierów”. Policja jest przekonana, że owa wojna gangsterska wzięła swój początek w domu schadzek Helmcke'ego.

W tym samym czasie, kiedy doręczono mecenasowi panienek lekkich obyczajów oraz typów spod ciemnej gwiazdy — pozw sądowy, senator d/s wewnętrznych — Neubauer, narzekał na wzrost przestępczości w Berlinie Zachodnim (liczba napadów rabunkowych wzrosła w roku 1970 o 70 procent). Kto jest temu winien? Senator wie: „brak pracowników śledczych”.

Można by się śmiać, słysząc podobne naiwności, gdyby to wszystko nie było tak arcyważne. Obecnie, w październiku, berlińczykowi zachodniemu nie chce się nawet śmiać, gdy słyszy twierdzenie, że jest to „najpiękniejszy od wielu dziesięcioleci lat miesiąc”. Oczywiście, twierdził tak tylko miejscowi meteorologowie.

HORST HEINER

Polacy w Rewolucji Październikowej

Polacy poza granicami swego kraju odegrali wielką rolę w walce o wyzwolenie proletariatu — byli wszędzie jej czołowymi bojownikami. Te słowa Karola Marksa otwierają wystawę „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej”, zorganizowaną w poznańskim Pałacu Kultury w oparciu o zbiory Muzeum Lenina w Warszawie. W otwarciu tej wystawy wziął udział m. in. konsul generalny ZSRR w Poznaniu **Nikołaj Tałyzin**.

Wystawa — przypomnienie rocznicy wielkiego Października — jest próbą odtworzenia tego wkładu, jaki wnieśli polscy komuniści w zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej. Zrekonstruowana historia ich walki znajduje na autentyczności dzięki świetnym zdjęciom, a także odezom, manifestom, reprodukcjom pism z tamtych lat, przenoszącym w ich atmosferę. Organizatorzy wystawy nie poprzestali jednak na samym udziale Polaków w Rewolucji Październikowej; pokażali bowiem ją samą, jej zasadnicze momenty, wpłatając w to tło dzieje rewolucjonistów polskich. Dzięki temu wystawa zyskuje znacznie na wartości dydaktycznej.

Początek wystawy, to źródła i bezpośrednie przyczyny Rewolucji. Zwraca tu uwagę

wstrząsające zdjęcie z I wojny światowej, obrazujące udrękę imperialistycznych wojen, udrękę dla proletariatu wielu krajów świata. Obok zdanie Lenina o międzynarodowym charakterze walki klasowej, o wspólnym interesie robotników Francji, Niemiec i Polski. Dalej na zdjęciach — narastanie kryzysu rewolucyjnego w związku z wojną: strajki, kolejki po chleb, powstania chłopów, Fala strajków przekształca się w Rewolucję.

Luty 1917 roku. Rewolucja demokratyczno-burżuazyjna obaliła carat. Rząd Tymczasowy prowadzi nadal wojnę, terroryzuje proletariatus. Szerzą się strajki robotnicze. Posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — odezwa do Polaków. Oglądamy zdjęcia Polaków, delegatów do Piotrogradzkiej Rady Delegatów, fragmenty ówczesnych pism polskich: „Promienia”, „Naszej Trybuny”, „Robotnika w Rosji”. Za pośrednictwem tych pism robotnicy polscy witają ruch rewolucyjny. Mapa obrazuje skupiska polonijne w Rosji w chwili obalenia caratu.

Z kolei wystawa obrazuje sierpniowy zjazd bolszewików, uczestniczących w nim Polaków polskich członków Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Na wezwanie bolszewików do walki staje 25 tysięcy robotników

Piotrogradu. Wreszcie 7 listopada 1917 roku wybucha Rewolucja Socjalistyczna. Polscy dowódcy — Julian Leński i Stanisław Pestkowski — przy czyniają się do opanowania kluczowych pozycji w Piotrogradzie. Oglądamy zdjęcia Feliksa Dzierżyńskiego i polskich dowódców Armii Czerwonej, a także zdjęcie pomnika na Krymie ku czci zamordowanych przez kontrrewolucję komunistów polskich i radzieckich. Wystawa przypomina zdanie Lenina: „Dla Rosji radzieckiej samookreślenie narodu polskiego jest świętym i nietykalnym prawem”.

Także w poznańskim Pałacu Kultury czynna jest wystawa prac artysty plastyka Ireny Zmarlińskiej-Dziewskiej z pleneru po Ziemi Krakowskiej pt. „Szlakiem Lenina”.

Artystka dała pełne ekspresji, utrzymane w tonie patosu i niepokoju pejzaże tych górskich okolic Polski, gdzie niedługo przebywał i pracował Lenin. Oto niektóre tytuły prac: „Muzeum w Poroninie”, „Tu mieszkał Lenin”, „Droga w Poroninie do domu Lenina”. Jeden z obrazów — „Lenin w Tatrach”, przedstawia sylwetkę przywódcy Rewolucji na tle krajobrazu górskiego.

MARCIN BAJEROWICZ

Książka o Forcie VII

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka Mariana Olszewskiego „Fort VII w Poznaniu”. To miejsce kaźni ludności z ziem wcielonych do Rzeszy było jednym z najcięższych obozów hitlerowskich, nie dającym nikomu szansy przetrwania. Nie

wiele zachowało się dokumentów po tym obozie. Tym więcej zasługuje autor, że zdołał przedstawić tak wiele.

Książka mówi o powstaniu obozu i jego urządzeniach i charakterze, o władzach i personelu nadzoru, o więźniach, ich składzie i liczebności oraz warunkach egzystencji. Dowiadujemy się o systemie nadzoru i terroru więźniów, ich za-

gładzie jak i biernym oporze, także o likwidacji obozu. Wreszcie autor pomieścił i listę pomordowanych w Forcie VII.

Tuż przed Dniem Zmarłych trafia do księgarń publikacja, która wielu z nas skłoni do refleksji nad „czasami pogardy”, nad tym miejscem jednej z największych zbrodni hitlerowskich. (ms)

W województwie poznańskim na 10 000 mieszkańców przypada 2,3 lekarzy stomatologów (w samym Poznaniu 9,6). Jest to najniższy wojewódzki wskaźnik w kraju. W Gdańsku wynosi on 5,3. Na dal częstym zjawiskiem jest próchnica zębów u dzieci, w poradniach słyszy się narzekania na sposób wykonywania zabiegów.

Gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy? W jakim stopniu ponosi za to odpowiedzialność uczelnia, kształcąca lekarzy stomatologów? Jakże są perspektywy tego zawodu? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dr. Stefana Włocha, dyrektora Instytutu Stomatologii poznańskiej Akademii Medycznej.

— Lekarz stomatolog, to specjalność chyba najbardziej sfeminizowana. W końcu grudnia 1969 r. było w naszym województwie 445 stomatologów, w tym 369 kobiet. A przecież zawód ten wymaga tak że fizycznego wysiłku. Czy to również wpływa na stan leczenia stomatologicznego w naszym województwie?

— Teren cierpi na niedobór lekarzy stomatologów, ale czyni zbyt mało, by zapewnić im start życiowy, w postaci mieszkania. Szukają więc pracy w innych województwach. Praca stomatologa, zależy w dużej mierze od sprzętu. Ten nie zawsze jest najlepszy. Widzimy wręcz konieczność badania tego sprzętu pod względem ergonomii, jego przystosowania do potrzeb użytkownika. Po to, by ułatwić lekarzowi pracę. W Brnie (CSRS), w Zakładzie Stomatologii istnieje ośrodek współpracujący z firmą Chirana, produkującą sprzęt medyczny. Dostarcza ona do ośrodka urządzenia prototypowe do oceny. Przydałaby się i u nas podobna placówka.

— Stan leczenia zależy również od przygotowania zawodowego lekarzy, od ich dalszego do kształcenia. Studia stomatologiczne nie kończą się stażem podopiecznym, sprawa doszkalania jest więc tym bardziej istotna. Przecież inaczej grozi pozostawanie w tyle...

— Szkolimy przeciętnie 100 lekarzy dentystów rocznie. Liczba dla województwa wystarczająca. W tym roku po raz drugi udało się naszej uczelni osiągnąć, że ogół studentów ukończył studia w terminie. Zastęga to w dużej mierze nowego programu, przywracającego równowagę między zajęciami ogólnolekarskimi i stomatologicznymi. Zmiany idą w kierunku ujednolicenia szkolenia przed — i poddyplomowego. To ostatnie ma obowiązywać od 1973 r. wszystkich lekarzy dentystów. Prowadzić je będą akademie medyczne. Nasza — dla miasta Poznania oraz województwa: poznańskiego i zielonogórskiego.

— Chyba jeszcze jedno wymagałoby usprawnienia. Sprawa specjalizacji. Lekarze dentyści nie mają możliwości robienia specjalizacji. Uprawnienia te przysługują tylko lekarzom medycyny. Do chodzą więc do paradoksalnego

W Wielkopolsce nie lubią stomatologów?

Rozmowa z dr. Stefanem Włochem dyrektorem Instytutu Stomatologii poznańskiej AM

zjawiska. Specjalizację stomatologiczną — w myśl obowiązujących przepisów — można otrzymać tylko po ukończeniu studiów medycznych. Więc — po 5 latach specjalistycznych studiów stomatologicznych trzeba iść... na medycynę. Czy są szanse na zlikwidowanie tej anomalii?

— Polskie Towarzystwo Stomatologiczne czyni starania o prawo specjalizacji dla lekarzy po studiach stomatologicznych. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

— Najbardziej znane dziedziny stomatologii to stomatologia zachowawcza, chirurgia i protetyka. Ale to przecież nie wszystkie...

— Wymienię zatem wszystkie: chirurgia, stomatologia dziecięca (uwzględniająca podstawy profilaktyki ortodontycznej — wady zgryzu), protetyka, ortodonta, stomatologia zachowawcza, stomatologia przerwowa, paradontologia (schorzenia przyzębia). Ta ostatnia, jeszcze właściwie nie rozwinięta, jest społecznie tak samo ważna, jak stomatologia dziecięca. Próchnica — typowa dla wieku dziecięcego i młodzieńczego, u osób w wieku 30 — 40 lat ustępuje miejsca chorobom przyzębia, w których efektywnej pomocy jak do tej pory właściwie dać nie możemy. Za gadnienie to wymaga prac badawczych. W naszym Instytucie powstał przed dwoma laty zespół zajmujący się tą problematyką. Zatwierdzony przez ministerstwo jako Zakład Paradontologii.

— Różne w różnym czasie były oceny zespołu kształcącego w Poznaniu przyszłych stomatologów. Co zatem uczyniono, by sprostać zadaniom, jakie stały przed Instytutem? Zarówno naukowym jak i dydaktycznym?

— Instytut przyniósł przede wszystkim nową organizację pracy, prowadzącą do integracji procesu nauczania oraz do zespołowego leczenia, z udziałem różnych specjalistów. Obok wspomnianego już zespołu paradontologii powstał zespół stomatologii dziecięcej (zatwierdzony ostatnio jako pracownia). Nie bez znaczenia jest również świadomość, że ze swej działalności w Instytucie będzie się rozliczonym. Zmusza to do wysiłku, wyzwala inicjatywę, nawet za cenę ryzyka. A to chroni przed skostnieniem.

— Na jakich problemach naukowych koncentruje się Instytut?

— Rehabilitacja w schorzeniach układuzębowo-szczękowego oraz profilaktyka chorób przyzębia. Własne zainteresowania: schorzenia stawu skroniowo-żuchwowego, a ponadto sprawy profilaktyki dziecięcej.

— Jakże są perspektywy rozwoju Instytutu? A pośrednio poprawy stanu leczenia stomatologicznego w Wielkopolsce?

— Warunki lokalowe i sprzętowe Instytutu są bardzo złe. Daleko zaawansowane są już jednak sprawy przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. Świątecznego, dostosowania go do nowych potrzeb. Próbowujemy rozszerzyć bazę szkoleniową dla studentów poprzez prowadzenie ćwiczeń w placówkach leczenia otwartego. Wobec braku staży — ćwiczenia te są niezbędne dla wyrobienia praktycznych umiejętności. Zasadnicza trudność — to brak dostatecznej liczby dobrze wyposażonych przychodni. Nowe organizacyjne ujęcie pracy uczelni w ramach Instytutu stwarza spore możliwości, pod warunkiem, że będzie ku temu odpowiednia baza. Wymaga to sporych nakładów finansowych. Ale przesłanki ku jej utworzeniu wreszcie są. W ślad za tym pójść podniesienie kwalifikacji zawodowych lekarzy stomatologów.

Rozmawiała: **BOGNA WOJCIECHOWSKA**

Rozwój współpracy

Dokończenie ze str. 3

poczynania organizacyjne polegające na zwoływaniu wojewódzkich narad środowiskowych po plenum WK SD a przed plenum CK SD, które odbędzie się pod koniec listopada br. Celem wspomnianych narad będzie szczegółowa analiza takich złożonych problemów, które w dotychczasowej dyskusji członków SD nie zostały dostatecznie rozpatrzone. Myślę, że pozwoli to jeszcze do kładniejszej sprecyzować udział naszej wielkopolskiej organizacji we wspólnym, międzypartyjnym dziele rozwoju regionu i kraju.

Rozmawiał: **MICHAŁ ŁUCZAK**

Jesienne rozważania

Jeszcze mamy ładną jesień, kolorową i w miarę słoneczną. Za tydzień, za kilka dni, może nawet jutro, zacznie się okres słoty i niepogody.

W taki dzień jasny i ciepły, wybrałam się na cmentarz górczyński.

Wędrowałam szeleszczącymi listowatymi drózkami i myślałam o tym, ile to ludzkich ambicji i rezygnacji, ile cierpienia i miłości, ile wzlotów i upadków kryją groby. I o tym, że każdy, kręty, czy najbardziej wzniosły, ludzki żywot pod ziemią znajdzie swój kres.

Spacernia cmentarzu zawsze napawa melancholią.

Bogate, marmurowe grobowce, ciężkie płyty z kamienia opatrzone złożonymi napisami, wymyślne posągi, alabastrowe wazy, albo skromne na grobki, kwiaty i wieńce... Dowód pamięci, dowód uczucia tych, co zostali.

Mimo pięknej pogody na cmentarzu prawie nie widać ludzi. Pusto i głucho. Groby robią wrażenie opuszczonych i zaniedbanych. Wiatr poobalał stoiki, porozrzucił wzięte kwiaty, przysypał wzgórkami suchymi liśćmi i gałązkami. Spokój i cisza panują, nieprzerwane odgłosami miasta.

A przecież, za kilka dni będzie na cmentarzu gwaro i rojno.

Już teraz widać w kwiatarniach i na targowiskach oznaki nadchodzącego Święta Zmarłych. Wience z zielonkawego mchu, haldy gałęzi świerkowych, bukiety sztucznych kwiatów, tandentnych, lecz trwałych, doniczki dąbków i chryzantem. W drogeriach okna za stawione świecami i zniczami.

Zaludnia się wkrótce cmentarze. Żywi przyjdą z doroczną wizytą do swych zmarłych. Przyniosą kwiaty, urządzią ilu minacie, odświeżną i uroczą.

Będzie wiele oczekiwanych i nieoczekiwanych spotkań przy grobach, też i westchnień. Będzie trochę wspominków, i — jak pogoda dopisze — wiele

ploteczek i pogwarek rodzinnych, krytycznych uwag o znajomych i krewnych.

— To już tyle czasu minęło... — ktoś się zdziwi.

— Taki młody, patrzcie, patrzcie! A ja mam tyle lat na karku i jakoś się trzymam!

— Zobaczcie tylko! Za jego życia ani w połowie tak się nie elegantowała, jak teraz...

Tum będzie się przesuwali, zatrzymywali, wymieniali uwagi. W zapadającym mroku stała się zbita masą cieni, a światła, jak złociste pszczoły obsiadły groby.

Potem głosy zamilkły, żywi, przeladowani autobusami i tramwajami powrócą do żywych, a umarli zostaną znów sami ze sobą...

Mimo że słońce ogrzewa mi dłonie, w których trzymam kwiaty, poczułam, jak ogarnia mnie nagły chłód.

... będziecie, czym jesteście! Jakże trafny jest ten napis umieszczony na bramie cmentarnej. I jaki bezlitosny!

Niech pani obłamię główki tym goździkom, bo inaczej jutro już ich tu nie będzie — zakrzeczał jakiś głos.

Odwrociłam się.

Niska kobieciną o rezolucyjnej twarzy, była istotą jak najbardziej z tego świata. W ręce trzymała grabie.

— A jak do stoika, to najlepiej obciąć krótko, bo oni laskami się na długie łodygi, krótkich łajdaki nie ukradną, bo za nie grosze dostaną.

— Jakże łajdaki?

— No te, co kradną z grobów. Że też sposobu nie ma na to paskudztwo. Mnie la tem ukradli sześć krzewów perlargonii świeżo zasadzonych. Z jednego dnia na drugi. Jak przyszedł podlać, to już były tylko puste dolki. Zgrabie trochę te liście, to zaraz będzie ładnie!... Wie pani, jak byłam dzieckiem, to mama mnie uczyła, że z cmentarza nie wolno zabrać nawet żdźbła trawy.

...A co się dzieje na junińskim, to wstyd mówić. Jednej znajomej już trzeci raz z grobu zabrali. bo ona nie lubi stoików stawiać. A pani to za rychło z tymi kwiatami

mi przyszła, trzeba było w Zadzuski.

Z żalem spoglądałam na goździki. Takie pyszne, szkarłatne, cudownie rozkwitłe.

Złamałam każdą gałązkę kilka centymetrów poniżej kwiatu. Układając okaleczony bukiet na grobie, zapomniałam o moich melancholijnych rozważaniach i ze złością myślałam, że przydałby się jakiś duch Hopkirk, który by cmentarne hienny oddawał w ręce milicji.

MAGDA STRUMIAN

J. SIEMIONOW

13 *zgnień wiosny*

Zostawszy następcą Hessa, zupełnie się nie zmienił: był jak dawniej milczący, jak dawniej nosił w kieszeni notes, do którego zapisywał wszystko, co powiedział Hitler; żył nadal bardzo skromnie. Odnosił się z manifestacyjnym szacunkiem do Goeringa, Himmlera i Goebbelsa, ale stopniowo stał się na tyle niezbędny Fuehrerowi, że ten żartując nazywał go swoim cieniem. Umiał zorganizować swą pracę w ten sposób, że jeśli Hitler zainteresował się czymkolwiek siadając do obiadu, to gdy podawano kawę, Bormann miał już gotową odpowiedź. Gdy pewnego razu w Berchtesgaden urządzono Fuehrerowi owoce i powstała spontaniczna, a tym niemniej potężna manifestacja, Bormann zauważył, że Hitler stoi w palącym słońcu. Nazajutrz w tym samym miejscu Hitler dostrzegł dąb: w ciągu nocy Bormann zorganizował przesadzenie olbrzymiego drzewa... Wiedział on, że Fuehrer nigdy nie przygotowuje swych przemówień, Hitler zawsze liczył na improwizację i improwizacja zazwyczaj mu się udawała. Ale Bormann, szczególnie w czasie spotkań z działaczami państwowymi z zagranicy, nie zapominał nakreślić dla Fuehrera szeregu tez, na które, według jego opinii warto by było zwrócić szczególną uwagę. Wykonywał tę nie rzucającą się w oczy, ale bardzo ważną pracę, z wielkim taktem i Hitlerowi nigdy nawet nie przyszło na myśl, że programowe przemówienie pisze za niego inny człowiek, traktował pracę Bormanna, jako sekretarską, ale niezbędną i na czasie. I gdy pewnego razu Bormann zachorował, Hitler poczuł, że wszystko wymyka mu się z rąk.

Gdy wojskowi, albo minister przemysłu Speer przygotowywali sprawozdanie, w którym Fuehrerowi przedstawiano już i tak spreparowaną prawdę, Bormann albo chował te sprawozdania pod sukno, albo w przyjacielskiej, poufnej rozmowie z

Jodlem czy Speerem nakłaniał ich do osłabienia wymowy tych czy innych faktów.

— Oszczędzajmy jego nerwy — mówił — ten surogat goryczy możemy i powinniśmy znać my, ale po co ranić Fuehrera? Jakaś się, ale umiał za to wspaniale opracowywać dokumenty: był mądry, ale ukrywał to pod maską szorstkiej prostolinijnej naiwności; był wszechmocny, ale umiał zachowywać się jak zwykły śmiertelnik, który „musi się najpierw poradzić” zanim podejmie choć trochę odpowiedzialną decyzję...

Właśnie do tego człowieka, do Martina Bormanna w tajnej poczcie z nadrukiem „ściśle tajne, otwierać osobiście”: trafiło z SD pismo następującej treści:

„Parteigenosse Bormann! Za plecami Fuehrera znani mi ludzie zaczynają prowadzić grę z przedstawicielami zgnitych demokracji zachodnich w Szwecji i Szwajcarii. Postępuje się tak w dniach totalnej wojny, postępuje się tak w dniach, gdy na polach bitew rozstrzyga się przyszłość świata! Będąc oficerem SD, mógłbym poinformować Pana o pewnych szczegółach tych zdradzieckich rozmów. Potrzebne są mi gwarancje, bo wiem gdyby to pismo trafiło do rąk aparatu SD zostanie natychmiast zlikwidowane. Dlatego właśnie nie podpisuję się. Proszę, aby Pan, jeśli moje doniesienia wydają się Panu ważne, przyjechał jutro do hotelu „Neues Thor” o godzinie 13. Oddany Fuehrerowi członek SS i NSDAP”.

Bormann długo siedział z tym pismem w rękach. Chciał zatelefonować do szefa Gestapo Muellera. Wiedział, ile Mueller mu zawdzięcza. Mueller, stary szpicel, dwukrotnie w początkach lat trzydziestych rozbił bawarską organizację partii narodowo-socjalistycznej. Potem zaczął służyć tej partii, gdy stała się ona w Niemczech partią rządzącą. Do 1939 r. szef Gestapo był bezpartyjny: kóledzy w służbie bezpieczeństwa nie mogli mu darować gorliwości w okresie republiki weimarskiej. Bormann pomógł mu wstąpić w szeregi partii dawszy za niego gwarancje osobiście Fuehrerowi. Ale Bormann nigdy nie pozwalał Muellerowi zbliżyć się do siebie zbyt blisko, przyglądał się mu, rozważał szanse: jeśli już miał by zbliżyć się do niego, to do końca, wprowadzając zarazem w największe tajemnice. W przeciwnym wypadku gra nie jest warta świeczki.

Lech - GKS 1:0 (0:0)

Gołęcińskie reflektory przyniosły szczęście kolejarzom

GKS KATOWICE: Sput, Anczok, Zuzok, Geszlecht, Glik (Witkowski) Wowska (Migdał), Pluta, Olsza, Szewczuk, Liberda, Góralczyk.
KKS LECH: Turek, Lesiewicz, Piotka, Kaczmarek, Bilewicz, Napierała, Kuczek, Domino, Swiata (Matloka), Stepczak, Szpakowski (Franiak).

Sędzią Jerzy Hołub z Warszawy. Bramkę zdobył w 89 minucie Matloka.
Po serii remisów, najczęściej bezbramkowych spotkań, nareszcie pełne dwa punkty może wpisać Lech na swoim koncie. Te dwa punkty przyniosła jedna bramka. Wywalała ona nieopisaną radość wśród 25 tysięcznej widowni, na trybunach gołęcińskiego stadionu. A działo się to wszystko po 88 minutach wycieknięcia, minutach pełnych napięcia, gdyż każda z nich niosła w sobie szansę zmiany wyniku na korzyść Lecha.

Kolejarze zagraли wczoraj niezwykle ambitnie. Jeden z najlepszych meczy sezonu. Czuło się „Wąskie gardło”

Wczorajsze spotkanie Lecha z GKSem na Gołęcinie było już bodaj czwartą w tym miesiącu atrakcyjną imprezą rozegraną na stadionie Olimpij Bardzo dobrze, że pomysł o wykorzystaniu sztucznego oświetlenia stadionu organizując m. in. wycieczki żużlowe oraz mecze piłkarskie nie tylko gwardyjskiego klubu. Czterokrotnie popelniony jednak został ten sam błąd. Okazuje się bowiem, że wejście główne na stadion Olimpij ma zamalowaną przepustowość. Jest ono obliczone chyba na półtoragodzinną wpuszczenie kompletu widzów przez wąskie szczeliny. Tymczasem kibice, wbrew projektantom, przybywają na stadion w ostatnich 30 minutach. Przy wąskich wejściach jest ich stanowczo za mało, dzieją się dantejskie sceny. Wiele posiadaczy biletów nie chce narażać się na polowanie rak czy nóg, wchodzi dopiero po rozpoczęciu imprezy.

Z tego trzeba wyciągnąć wnioski. Nieszczęście polega jednak na tym, że każda z tych imprez organizował kto inny. Pozostał na szczęście właściciel stadionu — Olimpia i powinien jakoś temu zaradzić. Poza tym stadion Olimpij jest jedynym stadionem w Poznaniu na którym nie ma oddzielnego wejścia dla posiadaczy kart wolnego wstępu. Mamy nadzieję, że działacze gwardyjskiego klubu nie pozostaną obojętni na braki. (D)

Turniej na Starym Mieście

DKKFIT Poznań — Stare Miasto organizuje turniej piłki siatkowej dla młodzieży (Poznań). Wczoraj wzięli udział w zawodach 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zgłoszenia nadsyłać do 5 listopada br. pod adresem DKKFIT Poznań — Stare Miasto ul. Libelta 16/20. (na)

10:9 DLA NRD

W kolejnym spotkaniu rozgrywanego w Cluj, międzynarodowego turnieju piłki ręcznej kobiet, NRD pokonała Jugosławię 10:9. (t)

dalekopisem

O PUCHAR CRZZ

W Warszawie, rozpoczął się w czwartek finałowy turniej o Puchar CRZZ w siatkówce kobiet. Bierze w nim udział 8 najlepszych zespołów z województwa, podzielonych na dwie grupy eliminacyjne. W czwartkowych meczach w grupie „A” Polonia Swidnica wygrała z Energetyką Poznań — 3:0, a Czestochowianka nieoczekiwanie zwyciężyła Kolejarza Katowice — 3:2.

W grupie „B” faworytki turnieju, siatkarki Spójni pokonały Odre Wrocław — 3:2.

W Mielscu rozpoczął się 28 bm. finałowy turniej siatkówki mężczyzn o puchar CRZZ.

W pierwszych spotkaniach Skra Warszawa pokonała Beskid Andrychów 3:0, a Hutnik Nowa Huta rozprawił się dość łatwo z Górnikiem Katowice 3:0.

W pozostałych meczach siatkarki Resovii wygrali z Płoniemem Miłowie 3:0, a Stal Mielec zdeklasowała Lechię Tomaszów 3:0.

W drugim meczu grupy „B” siatkarki ŁKS pokonały Budowlanych Toruń 3:2.

TURNIEJ PIĘŚCIARSKI W MINSKU

W międzynarodowym turnieju pięściarskim w Minsku uczestniczą reprezentanci CSRS, NRD, Jugosławii, Polski, Rumunii, i ZSRR. Mistrz Polski w wadze półśredniej Andrzej Stawski został wypunktowany przez W. Walujewa (ZSRR) a P. Grudziński (w. półciężka) przegrał w ten sam sposób — z D. Boldyszewem (ZSRR). Jako pierwszy z zagranicznych uczestników imprezy do ćwierćfinału awansował Rumun Iancu, który w wadze półciężkiej wypunktował 18-letniego Wysokiego (ZSRR).

ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW

W Miskolcu (Węgry) odbył się kolejny pojedynk europejskiej ligi tenisa stołowego. Reprezentacja Węgier zwyciężyła Francję 6:1. (t)

Tenis

Finowie okazali się lepsi

Reprezentacja Polski w tenisie wyeliminowana została z rozgrywek tegorocznej edycji Pucharu króla Gustawa, przegrywając już w pierwszym spotkaniu eliminacyjnym z Finlandią 2:3. Na parkiecie halli MTP nr 20, tenisistów okazali się znacznie groźniejsi, niż to przypuszczano przed meczem.

Wczoraj, w drugim dniu meczu, odbyły się dwie gry pojedynkowe oraz debel. Jako pierwszy zmierzili się Fibak z Bernesem. Starszy od Polaka o 4 lata Fin, wygrał to spotkanie 2:0. W pierwszym secie Polak toczył równorzędną grę, jednak do stanu 3:3. Potem jednak Fin wygrał pod rząd trzy gemy i seta. W drugim, kiedy wynik brzmiał 2:2 w gemach Berner wygrał serwis Polaka i to był właściwie rozstrzygający moment spotkania. Ostateczny rezultat drugiego seta 6:4 dla Finów.

Po porażce Fibaka wszystko zależało od gry drugiego naszego reprezentanta w grze pojedynkowej Nowickiego, który miał za przeciwnika najlepszego tenisistę Skandydawii Salla. Był to niezwykle ciekawy pojedynek, zakończony zwycięstwem Finów 2:1 (6:4, 7:9, 6:4). O sukcesie zdecydował w pierwszym rzędzie jego świetny serwis. Obaj Finowie dysponowali doskonałą pierwszą piłką, co w grze na drzewianej nawierzchni ma kapitalne

znaczenie. Nowicki dwukrotnie przełamał serwis przeciwnika, ale niestety, nie potrafił wykorzystać tej szansy, przegrywając następne gemy.

W debłu spotkali się Niedźwiedzi-Nowicki i Salla-Berner. Finowie grający o przyszłościową pensję, specjalnie nie wysilali się i Polacy gładko rozstrzygnęli to spotkanie na swoją korzyść w dwóch setach 6:3, 6:3.

Wydało się, że Polacy nie byli najlepiej przygotowani do tego spotkania. Remont hali warszawskiej „Gwardii” uniemożliwił naszej kadrze (większość zawodników mieszka w stolicy) wcześniejsze rozpoczęcie treningów na parkiecie. Po nadto jeżeli nasi tenisisci chcą poważnie myśleć o starcie w przyszłorocznym Pucharze, muszą koźniecznie poprawić serwis. Ta uwaga odnosi się przede wszystkim do naszego najmłodszego reprezentanta Wojtka Fibaka, z którym przecież wiążemy wielkie nadzieje. (s)

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB”
Poznań, ul. Przemysłowa 39.

POSZUKUJĄ

ZADASZONYCH POMIESZCZEŃ o

powierzchni do 1000 m², na okres od listopada 1971 r. do 30 kwietnia 1972 r.

W CELU WYKORZYSTANIA NA ZMAGAZYNOWANIE SPRZĘTU PRZEWOZNEGO.

Szczegółowe oferty prosimy składać pod adresem przedsiębiorstwa.

22171g

Przetargi

Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup

SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH — marki „Facit” i „Olympia”.

Terminy składania ofert w zalakowanych konertach w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia przetargu, pod adresem: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 45 — sekretariat.

Do składania ofert z podaniem ceny oraz orzeczeniem rzeczoznawcy zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacje w Dziale Technicznym — ul. Czerwonej Armii 80/82, III piętro, pokój 335, telefon 599-50 (Państw. Kultury).

Szyby do samochodów zagranicznych panoramiczne, hartowane (drobnorozpryskowe) poleca „Securit” Warszawa — Rembertów, Suflesska 6, telefon 10-95-12, Muhsam. K8036

Pompe hydroforowa, czterostopniowa, nowa sprzedaż. Zgłoszenia: Poznań tel. 559-00 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22252g.

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Polce, Czerwonej Armii 10. 19447g

Pustaki stropowe, ceramiczne Ackermanna, odbiorczy, poleca cegielnia Ewa Łuksza, Koscielnik, pow. Luban 22-38. 1824p

Sprzedam 2 spodki z pierza, lósko metalowe, zegarek damski, futerko czarne damskie, męskie — obuwie czeskie. Adres: Władysława Mizerak, ul. Przybyszewskiego 25 m. 3. 20858g

Sprzedam futro piżmowe, waga uchylna, pralki i deski kreslarskie. Adres: Władysława Mizerak, ul. Przybyszewskiego 25 m. 3. 21137g

Sprzedam tanio maszynę do szycia: damska 500 zł, męska 1.200 zł, duża ciętno 2.000 zł, pralka gwarantowana 600 zł, ul. Chwałkowskiego 10 a m. 17. 21142g

Sprzedam motocykl WSK w dobrym stanie. Tel. 458-31. 21143g

Sprzedam 100 kg czosnku, polowa, ożimego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21156g.

Sprzedam amerykańkę 1-osobową. Ul. Rawicka 101. 21158g

Sprzedam planino z metalową płytą. Dzierżyńskiego 166 m. 14, w godz. poniedziałkowych. 21162g

Sprzedam tanio sypialnię, biurko orzech. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21183g.

Sprzedam korzystnie futro męskie i pelisę nutrie. Ul. Kolejowa 45 m. 3. 21186g

Sprzedam wózek dziecięcy, spacerowy. Telefon 717-44. 21214g

Sprzedam ładny brylant. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21269g.

Sprzedam bojler elektryczny 80-litrowy, ogrzewacz akumul. Farel — no we. Głogowska 114a m. 7, od godz. 17. 21283g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21291g.

Okazyjnie sprzedam rocznego pieska alreald — terrier z rodowodem, nadaje się do polowań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21296g.

Sprzedam łódeczko dziecięce. Rutkowskiego 31a m. 11. 22523g

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu ul. Węglinska 7/9 dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 zatrudni:

- Z-CĘ SZEFA PRODUKCJI — wykształcenie wyższe techniczne + praktyka w przemyśle metalowym;
- ST. KONSTRUKTORÓW — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie + praktyka w przemyśle metalowym;
- ST. TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie + praktyka;
- ST. MISTRZA ze znajomością spawalnictwa — wykształcenie średnie techniczne + praktyka;
- ST. EKONOMISTĘ — BRANŻYSTĘ — wykształcenie średnie + praktyka;
- ŚLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SZLIPIERZA, NAŁOŻDZIOWEGO, LAKIERNIKA (misurza), SPAWACZA (wypalanie ręczne i maszynowe).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K8205

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, baka 14 — przyjmie do lekkiej pracy chętnych —

KOBIECY I MĘŻCZYZN INWALIDÓW posiadających aktualne orzeczenie KIZ. K8210

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ze specjalnością ekonomiki przemysłu oraz ze znajomością języków obcych — zatrudni natychmiast. Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K7824

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW względnie INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW — MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

— KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

— MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;

— INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;

— KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW branży budowlanej z praktyką w budownictwie; przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr, pokój 22. Warunki pracy i płacy do omówienia. K7859

Różne

Panom pokój wynajmę. Górczyn, Kościarska 44. 21207g

Centrum Szczecina, pokój kuchnia, łazienka, słoneczna, wysoki parter, c.o., kwaterek, nowe budownictwo, ul. Obr. Stalingradu 7/2, zamienie na pokój, nowe budownictwo Poznań, centrum, c.o., kwaterek. K8202

Samodzielne 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, stare budownictwo i p. tr. zamienie na pokój, kuchnię w nowym budownictwie w śródmieściu do II p. tr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21215g.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat ślusarski, 50 m², może być w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21220g.

Wynajmę pokój studentowski lub student. Tel. 690-58. 21229g

Kalisz komfortowe, 2 pokojowe w nowym budownictwie, zamienie na tych samych warunkach w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21230g.

Kupię, wydzierżawie pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21236g.

Zamienie mieszkanie kwaterunkowe w nowym budownictwie 1/4 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokojowe. Kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju na okres kilku lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21184g.

Młode bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju od 1. I. 1972 r. na okres 1 roku, śródmieście mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21201g.

Zamienie mieszkanie M-4 Osiedle Przyjaźni parter, na równorzędne na piętrze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22792g.

Matka z dzieckiem poszukuje pokoju na soboty i niedziele. Najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22532g.

Dnia 27 października 1971 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega — członek Rady Spółdzielni

LUDWIK GIERSEWSKI

mistrz elektromechanik
Z żalem żegnamy dobrego Kolegę.
Cześć Jęgo pamięci!
Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego — składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Elektrotechnicznej Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbuntu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a M8405

Dnia 27 października 1971 r. zmarł mój kochany mąż, przeżywszy 86 lat

FRANCISZEK SZUKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie przy ul. Gnieźnieńskiej.

W smutku pogrążona
ZONA
22820g

Dnia 28 października 1971 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, drogi nam mąż, ojciec, teść i dziadziś

STANISŁAW SAS-JAWORSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
żona, syn, synowa, wnukowie
oraz córka chrzestna z rodziną

Poznań, Woźna 13 m. 4. 22828g

Dnia 27 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku
żona, córki, zięćciowie i wnuki
22785g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 257 (8610) 29 X 1971

Praca Nauka

Mężczyźni i kobiety przymie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 22524g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa do trzyosobowej rodziny lekarskiej. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, ul. Młyna 54, m. 12. 22512g

Potrzebna pomoc domowa — dochodząca lub na stałe dla osób dorosłych. Telefon po godz. 16. 698-46 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21365g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 października 1971 r. zmarł, w wieku 68 lat

LEON SKUBEL

powstańca wielkopolski, długoletni i zasłużony pracownik W. I. S. w Grodzisku Wlkp. oraz niezapomniany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 13.30 w Grodzisku Wlkp.

Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny i współpracownicy 22815g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 68

MARCIN HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki 22745g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26. X. 1971 r. zmarła w wieku 52 lat

ELŻBIETA SASEK

Zmarła była długoletnią, cenioną i szanowaną pracownicą, ogólnie lubianą koleżanką, która żegnana z wielkim żalem, wyrażając jednocześnie głębokie współczucie Rodzinie Zmarłej

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza oraz pracownicy

Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Poli”

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim. K8397

Dnia 27 października 1971 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, namaszczony Olejami św., nasz drogi ojciec, przeżywszy lat 58, sp.

ZBIGNIEW NAWROCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

Poznań, Łanowa 11 m. 4. 22725g

DZIECI

Poznań, Rynek Jeżycki 2 m. 4. 22777g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

MARCIN HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięćciowie i wnuki 22785g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 257 (8610) 29 X 1971

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

MARCIN HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięćciowie i wnuki 22785g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 257 (8610) 29 X 1971

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

MARCIN HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięćciowie i wnuki 22785g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 257 (8610) 29 X 1971

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

MARCIN HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W smutku pogrążeni

TEATR

POLSKI — g. 19 „Król i złodziej”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”.
OPERA — g. 19 „Jezioro Łabędzie”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Zaginiony” (rum. 16 l.), g. 15, 17.30 „Tristana” (fr.-wł.-hiszp. 18 l.), g. 20 „Kot i mysz” (NRF 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 „Ero tissimo” (fr.-wł. 16 l.), g. 17.30, 20.15 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 14 „Przywilej” (ang. 16 l.), g. 16, 18, 20.15 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Chłodnym okiem” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Michał Waleczny” (rum. 14 l.), g. 19.30 „Pulapka” (pol. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 18, 20 „Romantyczni” (pol. 16 l.).

KOSMOS — g. 18 „Giuletta i duchy” (wł. 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Oskarżenie o zabójstwo” (radz. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Czarno dziejski kwiat” (radz. 9 l.), g. 17.30, 19.30 „100 karabinów” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Niesmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.).

PAŁACOWE — g. 15 „Dziennik schizofreniczki” (wł. 16 l.), g. 17.30, 20 „Szczęście” (fr. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 18 „Rezydent wywiadu” cz. I i II (radz. 14 l.).

PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. I pol. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Tropiciel śladów” (rum.-fr. 11 l.), g. 17.30, 20 „Arabeska” (ang. 14 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Zandarm sie żeni” (fr. 11 l.).

SCALA — g. 16 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 18, 20 „Obława” (USA 16 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Spojrzenie na wrzesień” (pol. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 16, 18 „Tagebuch — dziennik Dr. Hansa Franka” (pol. 14 l.), g. 19.30 DKE UR ZMS (seans zamkn.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 16.30, 18.45 „Komisarz Pepe” (wł. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie pij, nie pali, nie podrywaj, ale...” (fr. 16 l.).

WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Noc generałów” (ang. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Co się zdarzyło z profesorem” (weg. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork — wystawa światowa”.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.
Pozostawie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania, porad lekarskie tel. 637-33, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66, Podstacje: w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 i 726-66 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; mediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.

Punkt Pomocy Wieczorowej w godz. 19—22, niedz. i święta od 13—22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jezycze (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbarz 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba), dzwury nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 394.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m.: 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Jak, o czym, dlaczego; 9 Dła klasy V (jez. polski); „Wilczęta z czarnego podwórka”; 9.30 Muzyka ludowa Turcji; 9.40 Dla przedszkolki; „Dzisiaj wielkie szatowanie” — aud.; 10.05 „Serce i szpada” — „Kawaler de Maison” — pow.; 10.25 Konc. rozrywkowy; 11 Dla klasy II liceum (j. polski); „Burza nad Parnasem”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich; 13 Dla klasy I i II (wych. muzyczne); 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż lit. „O nich mówi się rzadko”; 14.20 Z wielkich tradycji muzyki rosyjskiej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega — mag. popularno-naukowe; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15

Czytelnicy wskazują lokale gastronomii

Niedawno przekazaliśmy czytelnikom apel poznańskiej gastronomii, aby wskazywali pomieszczenia, które po adaptacji nadawałyby się na urządzenie w nich małych barów kawowych lub stołówek.

Chodziło o stwierdzenie, czy istnieją też możliwości wyzyskania przez samych mieszkańców Poznania z własnych pomieszczeń, podobnych lokali, urządzonych potem przez gastronomię i oddanych właścicielom obiektu w ajencję. Ten apel PZG nie pozostał bez echa.

Redakcja otrzymała na początek od czytelników kilka interesujących ofert. Okazało się więc, że nawet w „zagęszczo-

nym” Poznaniu istnieją rezerwy lokalowe, które w drodze nieinwestycyjnej mogą powiększyć sieć potrzebnej nam małej gastronomii.

Tak np. jedna z czytelniczek oferuje na Winogradach po-



Koncert w auli UAM

30 bm. o godz. 19.30 i 31 bm. o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się 85. Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Redakcji „Expressu Poznańskiego”. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Józefa Skrzypka, dyrygenta Zespołu Straki oraz belgijski duet gitarowy Ilse i Nicolas Alfonso, (na)

Dodatkowe tramwaje i autobusy

MPK zawiadamia, że 31 bm. oraz w Dniu Zmarłych (1. XI) ruch tramwajowy i autobusowy będzie utrzymany zgodnie z rozkładem dnia świątecznego z następującymi zmianami: od godz. 9 linie tramwajowe 6, 14, 15, 17 zostaną skierowane do Junikowa, natomiast linie 7 i 9 do Dębca. Między godz. 10 a 11 zostaną wprowadzone do ruchu dodatkowe pociągi na trasie Junikowo — Al. Marcinkowskiego.



Na trasach pl. Bernardyński — Główna — Cmentarz Miłostowo oraz pl. Wyspiański — Juniko, wo kłapiąca od godz. 9 uruchomione będą specjalne autobusy pośpieszne, a na liniach autobusowych normalnych zwiększy się częstotliwość kursowania w stosunku do ruchu świątecznego. Linia autobusowa 70 przedłużona będzie do cmentarza Miłostowo, (na)

Grzegorz K. — Kliniki Chirurgii Plastycznej w Poznaniu nie ma. Operacje takie przeprowadza Ośrodek Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju, (2331)
Michał Kurek. — Prosimy o podanie dokładnego adresu. List z odpowiedzią naszego radcy prawnego wrócił z dopiskiem: „adresat nieznany”. (2006)
Elżbieta B. — W liście swym nie podała Pani adresu sklepu, w którym zakupiła wkładkę do długopisu za zł 3.80; nie wiemy też, kto jest twórcą tych wkładek, dlatego trudno nam interweniować. Zbadaliśmy tę sprawę w kilkunastu kioskach. Wszędzie długo pisy były dobre. W przyszłości najlepiej fakt zięgo materiału za znaczyć w książce zażeń placów ki, w której czyni się zakupy. (261) (s)

INFORMUJEMY

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Oddział w Poznaniu zaprasza dzisiaj o godz. 18 do lokalu przy ul. Siemiradzkiego 11 na spotkanie dyskusyjne. Relacje z podróży do chrześcijańskich ośrodków zagranicznych, ogólnokrajowej grupy członków Stowarzyszenia pt. „Przez Bonn i Paryż” przedstawi sekretarz oddziału — Olgierd Knie.

Muzeum w Rogalinie z powodu przeprowadzania prac remontowych i remontowych zamknięte będzie od 1 do 30 listopada br.

Koło Miejskie PTT-K organizuje 30 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie Śleza i okoliczne wzgórza. Zgłoszenia przyjmują dzisiaj PTTK, Stary Rynek w godz. 17 do 18.

Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Konc. zyczeń; 20.30 Muzyczne pocztówki ze Stonecznego Brzegu; 21 Gospodarskie rozmowy; 21.15 Zespół B. Hardego; 21.30 „We wszystkich kolorach” mag.; 22 Magazyn studencki; 23.15 Kompozycji tygodnia — Feliks Mendelssohn — Bartholdy; 0.10 Program nocny ze Szczecina.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Gra Mała Orkiestra Dęta p/d H. Bejmicki; 8.35 Mapa bohaterstwa: 9 Polska muzyka popularna; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Orkiestra Mandolinistów Rogozi. Łódzkiej; 10.25 „Małżówka” opow.; 10.45 Z muzyki francuskiej; 12.10 Reportaż dnia; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Piosenki „Opole II”; 13.40 „Legenda o stworzeniu”; 14.05 W świecie melodii; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Z muzyki klasycznej; 17.25 Poznański konc. zyczeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 Sonda — dziesięćwzrost przeglad społ-ekonom.; 19.15 Lekcja j. ang. — kurs wyższy; 19.30 Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Nowolodzkiej pod dyr. Leonarda Bernstein; 21.38 Wiersze Paula Valery; 21.48 Muzyka rozr.; 22.33 Z XIV Festiwalu Jazz Jamboree; 23.03 Graja orkiestry.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz

zainteresowanym odpowiedzieć. My ze swej strony, zachęcenie oddźwiękiem na apel — ponawiamy go. Skoro napłynęło już kilka interesujących ofert, może ich być na pewno więcej. Prosimy więc zgłaszać podobne propozycje pod adresem: „Głos Wielkopolski” — Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem „Apel PZG”. Będzie to realny udział mieszkańców Poznania w kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, o uczynienie z naszego miasta wzorca gospodarności i dobrego handlu, (zs)

Handel 31 bm i 1. XI

Wydział Handlu Prezydium RN Poznania zawiadamia — za naszym pośrednictwem — o godzinach otwarcia placówek handlowych 31 bm. i 1 listopada br.

W niedzielę czynne będą: sklepy spożywcze ze sprzedażą mleka w godz. od 7 do 9, dyżurny sklep delikatesowy MHD przy ul. Dzierżyńskiego 146 w godz. od 10 do 15, punkty „Ruchu” w godzinach od 7 do 15, a na dworcach cała doba oraz placówki „Równości” w godz. od 9 do 17. Dyżurne sklepy cukiernicze i kwiatiarne otwarte będą jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek czynny będzie sklep delikatesowy MHD przy ul. 27 Grudnia 6 w godz. od 10 do 15, a punkty „Ruchu” i „Równości” otwarte tak, jak w niedzielę, 31 bm. (o-a)

NASZE ROZMOWY

Zbiór propozycji zawartych w Wytycznych na VI Zjazd partii daje okazję do twórczych dyskusji także w środowisku literackim Poznania. Okres przedzjazdowy na nowo ożywił w tym środowisku wymianę zdań na różne tematy współczesności. Częściej odbywa się to jednak podczas zebrań wewnątrzśrodowiskowych niż publicznie. „Poznańskie środowisko literackie” — stwierdza nasz dzisiejszy rozmówca — od dawna bowiem odczuwa brak własnej tribuny czasopiśmiennej. Ale nie tylko o tej sprawie rozmawiamy z Feliksem Fornalczykiem — krytykiem literackim i publicystą, I sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej poznańskich literatów, wiceprezesa miejscowego oddziału Związku Literatów Polskich, członkiem Komitetu Wojewódzkiego partii, delegatem na Wojewódzką Konferencję przedzjazdową ZZPR.

— Specyficzną niejako cechą pracy pisarza, publicysty kulturalnego, krytyka czy teoretyka literatury — mówi F. Fornalczyk — jest bardzo szerokie patrzyenie na rzeczywistość. Prawie każdy z nas z tytułu swej pracy zawodowej tkwi w jakimś środowisku po zaliczeniach, a wszyscy — z tytułu osobistych kontaktów służących zbieraniu materiałów do pracy literackiej. Z tego właśnie wynika ów wielokrotny charakter zainteresowań Wytycznymi w środowisku twórców. To prawda, że szczególnie bliskie naszemu środowisku są stwierdzenia Wytycznych odnoszące się do życia kulturalnego, ale żywe dyskusje wzbudza także to wszystko, co dotyczy zmian w zakresie działania władzy, jak i rozległa sfera zagadnień odnoszących się do spraw ludzkich. Jest to zrozumiałe, bo literaci piszą przecież o człowieku, studiują jego psychikę, czują się zobowiązani do tego, by pomagać człowiekowi w gospodarowaniu wolnym czasem, wzbogacając osobowość człowieka, prowadząc do har-

Przygotowania do zimy w poznańskich wodociągach

Na początku tego roku sygnalizowaliśmy duże zużycie wody przez mieszkańców Poznania. Zwykle coroczny wzrost zużycia wody wynosi 3 — 4 proc., a w tym roku aż 12 proc. Przyczyniło się do tego nade wszystko rozwijające się szybko budownictwo mieszkaniowe i związane z tym znaczny przyrost sieci wodociągowej.

Wzrosła również nieco wydajność poznańskich wodociągów. Wystarcza ona jednak tylko na pokrycie wzrastającego zapotrzebowania na wodę. Poza tym wodociągi powinny posiadać co najmniej 10-procentową rezerwę wody, którą wykorzystuje się w sytuacjach awaryjnych, a także przeciwstawiać zawsze gorące, bezdeszczowe lato i długą zimę.

Okres zimowy zmniejsza za wsze moc produkcyjną wodociągów. Przy braku odpowiednich rezerw mogłoby zabraknąć w kranach wody. Wolelibyśmy takiej sytuacji uniknąć. A więc już teraz należy zadbać o stworzenie możliwości jak największych zapasów wody na okres zimowy.

W jaki sposób zamierza się to osiągnąć? Przede wszystkim przez znaczne powiększenie dotychczasowych powierzchni infiltracyjnych na ujęciach. Pracownicy Wodociągów zamierzają jeszcze przed zimą oczyścić wszystkie stawy filtracyjne.

Na nowym ujęciu wody trwa intensywna wymiana wyeksploatowanych studni. Stare zastępuje się nowymi o wyższej wydajności. Część studni jest już wywiercona. Obecnie sprawdza się ich wy-

dajność. Na starych studniach montuje się dodatkowe pompy. Przewiduje się, że dzięki temu wydajność ujęcia wzrośnie w zimie o 25 proc. i o dalsze 20 proc. w lecie przyszłego roku.

Czy wszelkie te zabiegi wystarczą dla pełnego pokrycia zimowego zapotrzebowania na wodę? Przekonamy się o tym wkrótce. (wn)

Może by tak i u nas?

O szkodliwości palenia papierosów napisano wiele artykułów i rozpraw naukowych. Jak dotąd bez większych rezultatów. Każdego roku notuje się wzrost liczby nowych palaczy. Coraz też więcej młodzieży pali i zaczyna palić.

Jak podaje „Kurier Polski” z 27 bm., Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego, zalecił wprowadzenie zakazu palenia podczas posiedzeń rad pedagogicznych, różnego rodzaju zebrań i narad. Nauczycielom i wychowawcom pozwala się na palenie tytoniu na terenie szkoły jedynie wtedy, jeśli wydzielona będzie specjalna palarnia.

Zarządzenie warto chyba wprowadzić i w naszym okręgu. (wa)

W przyszłość

wywodzą się tacy twórcy działający, jak na przykład Wielkopoleanie Stanisław Staszyc czy Hipolit Cegielski. Byli to przecież ludzie, którzy na miarę swoich czasów torowali drogę nowoczesności w zakresie myślenia społecznego, techniki, wynalazków... W naszej dobie kształtowanie tego rodzaju postaw jest szczególnie pożądane.

— Literaci należą do tych środowisk, które są szczególnie zainteresowane efektywnością upowszechniania kultury. Jakże propozycje z tego zakresu zgłasza środowisko poznańskie?

— Okres przedzjazdowy sprzyja refleksji nad stanem wielu dziedzin wytwórczości i upowszechniania kultury, między innymi nad tym, czy stan bazy placówek artystycznych w Wielkopolsce, model ich działania w środowisku wielkomiejskim i w terenie — w miasteczkach i wsiach — odpowiada współczesnym potrzebom. Uważamy, że istnieje konieczność ustawicznego modernizowania i intensyfikacji działań na linii: państwowy mecenas — środowiska twórcze — odbiorca kultury. Jest bowiem w tym zakresie sporo usterek i przeżytych form. Z naszych dyskusji dotyczących tych spraw wynika wniosek, iż — nie tylko Wielkopolsce — potrzebne jest opracowanie perspektywnego, wieloletniego programu działania w dziedzinie stwarzania warunków dla powstawania określonych wartości poznawczych i ideowych i ich upowszechniania. Chodzi tu zwłaszcza o preferowanie tych wartości, które spełniają pożądaną rolę w kształceniu czynnych postaw nowoczesnej społeczności socjalistycznej, w głównej mierze młodego pokolenia.

Środowisko literatów partyjnych Poznania wysunęło w związku z tym projekt, dotyczący całego kraju, by na wzór komitetu ekspertów opracowujących raport o stanie oświaty, powołać analogiczny komitet do spraw kultury, to znaczy twórczości oraz jej spożytkowywania w procesie edukacji narodowej. Trzeba tu od razu dodać, iż ten nasz postulat wszedł już w stadium realizacji. Przy Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym działa bowiem zespół zajmujący się sformulowaniem programu rozwoju kulturalnego naszego regionu, a w ostatnich dniach rozpoczął w Warszawie pracę zespół do spraw prognozowania rozwoju kultury polskiej w nadchodzących latach.

Rozmawiał: **TADEUSZ KACZMAREK**



Feliks Fornalczyk: „...Środowisko literatów partyjnych Poznania wysunęło projekt, by powołać komitet ekspertów do spraw kultury...”
Fot. — K. Przychodzki

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8—8.35 — TV Kurs rolniczy — „Uproszczenie i specjalizacja produkcji zwierzęcej w gospodarstwie”; 10.05 — „Celina” — TV film prod. angielskiej; 15.20 — Politechnika; 16.40 — „Wektor” — „Wektor” — „Wektor” — „Wektor”; 16.40 — „Dla dzieci — Pora na Telelesora — Rozmowy ze Smokiem”; 17.30 — Program reklamowy; 17.50 — Magazyn Medyczny; 18.20 — Kronika i aktualności; 18.35 — Turniej Wiedzy Społeczno-Politycznej Kół Studenckich ZMS i ZMW; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Nie bójmy się jesieni” — program rozrywkowy; 20.40 — Kraj tygodnik społeczno-polityczny; 21.20 — „Celina” — film TV prod. angielskiej; 22.15 Dziennik; 23 — Politechnika (nowt.).
PROGRAM II: 16.40 — „Nasze rezerwy”; 16.55 — „Główny inżynier i główny ekonomista” — z cyklu „Naukowa organizacja pracy”; 17.20 — Polski film TV „Cztery pancerni i pies”; 18.15 — W środku Polski — TV Łódź na ekranie; 18.45 — Język rosyjski (5); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.45 — 24 godziny; 20.55 — Lekcja j. ang. (4) powt.; 21.25 — Jazz Jamboree II Transmisja Koncertu z Sali Kongresowej cz. II.